

Delegacja LRB gościła w Siedlcach

Ciąg dalszy ze str. 1

wyrazem przyjaźni pomiędzy narodami Polski i Bułgarii. Pozdrowienia od delegacji partyjno-państwowej LRB i jej przewodniczącego przekazał zebrany sekretarz Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, I zastępca przewodniczącego Rady Państwa LRB — Pełtaz Tanczew.

Zeromadał nas tu, powiedział, radosny fakt — uroczystość nadania Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w naszym mieście imienia nieśmiertelnego przywódcy i nauczyciela narodu bułgarskiego Georgi Dimitrowa.

Każdy naród posiada wielkich synów, którzy na wieki pozostają w pamięci nieśmiertelnych. Jednym z takich synów narodu bułgarskiego jest Georgi Dimitrow. Georgi Dimitrow był krwią z krwi i kością z kości narodu bułgarskiego, ucieleśnieniem jego najlepszych cnót. Jego życie i dzieło są świe-

tlonym przykładem walecznej służby narodowi i rewolucji. Pod kierownictwem Georgi Dimitrowa Bułgarska Partia Komunistyczna wyrosła na partię typu leninowskiego.

P. Tanczew przekazał następnie wiadomość uczelni popierającej patrona szkoły Georgi Dimitrowa. Na pamiątkę tej podniosłej uroczystości, delegacja partyjno-państwowej LRB wręczyła obraz „Pełtaz podziński” autorstwa Mariana Gardzińskiego, pracownika Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej.

Na zakończenie pobytu w uczelni bułgarskiej przywódcą złożył w księdze pamiątkowej WSRP podpis pod następującymi słowami: „W imieniu bułgarskiej delegacji partyjno-państwowej wyrażam serdeczne podziękowanie KC PZPR, Sejmowi PRL, ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki, senatorowi i władzom WSRP w Siedlcach za decyzję nadania jej

imienia wybitnego działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, przywódcy i nauczyciela narodu bułgarskiego — Georgi Dimitrowa.

Wykładowcom, pracownikom i studentom uczelni życząc dobrego zdrowia, szczę-

ścia i dalszych sukcesów w zgłębianiu wiedzy i działalności praktycznej dla dobra bratniej, socjalistycznej Polski”.

W księdze pamiątkowej podpisy złożyli Włodzisław Jaruzelski i Henryk Jablonski.

PRON-owskie spotkania

Dialog z młodzieżą i o młodzieży

Inf. wł. Wczoraj w Białymstoku odbyło się spotkanie Przewidy Rady Wojewódzkiej PRON z kierownictwem wojewódzkich organizacji młodzieżowych: ZSMP, ZMW, ZHP i ZSP. Prowadził je przewodniczący RW PRON — prof. dr hab. Piotr Boroń, który przedstawił pokrótce działania PRON na rzecz młodego pokolenia, udział młodzieży w Ruchu, a także najważniejsze sprawy związane z wyborami. Podkreślił też, iż spotkania z organizacjami młodzieżowymi stały się już biurokratyczną tradycją.

O udziale organizacji młodzieżowych w przygotowaniu i wyborach do rad narodowych mówił wiceprzewodniczący RW PRON — dr Jan Zieliński. Z kolei gościnie przedstawicielki poszczególnych związków omawiając inicjatywy w kampanii przedwyborczej, udział w wyborach, a także program pracy z młodzieżą i radnymi i członkami komisji. Odbyła się również dyskusja, w czasie której podkreślano, iż kampania wyborcza jest okazją do zintensyfikowania działalności ideowo-politycznej i obywatelskiej, mówiono o potrzebie pracy z młodzieżą, która po raz pierwszy pójdzie do urn wyborczych, zastanawiano się, jak dotrzeć do młodzieży nie zorganizowanej.

Przewidy RW PRON w Białymstoku podobne spotka-

nie odbędzie 5 bm. z przedstawicielami organizacji społecznych, stowarzyszeń i towarzyszeń. Poświęcone one będą udziałowi tych organizacji w wyborach do rad narodowych. Kolejne dwa spotkania — z kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego, a następnie Przewidy Wojewódzkiej Rady Narodowej, przewidziano na 6 i 9 kwietnia. Omówione zostaną zasady współpracy z młodzieżą i współdziałania administracji państwowej oraz prezydium rad narodowych z radami PRON w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych.

A. Gromyko przyjął ambasadora USA

MOSKWA (PAP) — Członek Biura Politycznego, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, minister Spraw Zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko przyjął we wtorek ambasadora USA w ZSRR Arthura Hartmana.

Spotkanie dotyczyło problemów stosunków radziecko-amerykańskich, a także niektórych zagadnień międzynarodowych, interesujących obie strony. Blisko 40-letni proces budownictwa socjalistycznego w Polsce, to okres historyczny, przemian i rewolucyjnego awansu narodu. Nie był on wolny od bolesnych, a nawet dramatycznych doświadczeń. Szczególnie trudne były ostatnie lata. Konsekwentna realizacja przyjętego na IX Zjeździe partii programu socjalistycznej linii porządkowania, walki i socjalistycznych reform prowadzi kraj ku pełnej normalizacji, równowadze, rozwojowi.

Apel o pokój i uchronienie świata przed groźbą wojny

Podkreślając wzrastające zagrożenie pokoju światowego stwierdza się w apelu, że główną przyczyną i źródłem napięć i zagrożeń jest agresywna polityka imperializmu i kół militarystycznych. Celem tej polityki jest zdobycie przewagi nad socjalizmem, zmiana układu sił na korzyść imperializmu, dezintegracja wspólnoty krajów socjalistycznych.

Szczególnie niebezpieczny dla pokoju światowego jest inspirowany przez administrację amerykańską i niektóre kraje NATO wysiłek zbrojeniowy i polityczny, który ma na celu podjęcie wojny światowej. W tych działaniach nie zabrakło również polskich chłopów, przedstawicieli polskiej wsi. IX Kongres ZSL uroczyście deklaruje, że walka o pokój, walka o niedopuszczenie do nowej wojny będzie nadzwyczajnym celem zagranicznej działalności naszego Stronnictwa.

Wczorajsze spotkanie stało się również okazją do wręczenia honorowej odznaki „Za służbę w obronie Spółdzielni Kółek Rolniczych w Suchowoli” za wybitne osiągnięcia we wdrażaniu efektywnych metod gospodarowania w zakresie usług mechanizacyjnych. Przypomnijmy, iż w ub. roku brygada żniwna z Suchowoli uplasowała się na pierwszym miejscu we współzawodnictwie ogólnokrajowym. (Z)

Narada szkoleniowa PRON w Łomży

Wczoraj (3 bm.) w Łomży zakończyła się dwudniowa narada szkoleniowa dla aktywistów PRON woj. łomżyńskiego, poświęconej omówieniu zagadnień związanych z kampanią wyborczą do rad narodowych.

Uczestniczyli w niej blisko 200 osób, reprezentujących poszczególne rady terenowe Ruchu oraz jego poszczególne sygnatariuszy. Ponadto udział wzięli: przedstawiciel Biura RK PRON — Kazimierz Błaszczak, sekretarz KW: Henryk Białobrzelski i Mieczysław Czerniawski, przewodniczący WRN — Zygmunt Gryg, wojewoda — Jerzy Ziembarski. Obrady prowadziła przewodnicząca RW PRON — Edward Wróbel.

W dyskusji wiele miejsca zajęły sprawy związane z interpretacją ordynacji wyborczej oraz roli i zadań PRON z niej wynikających. Omówiono również metody pracy politycznej i programowej oraz organizacyjne zabezpieczenie poszczególnych etapów kampanii wyborczej. (Kłos)

Przemówienia na spotkaniu w pałacu Rady Ministrów 2 bm. W. Jaruzelski T. Żiwkow

Witając w imieniu władz partyjnych i państwowych PRL delegację partyjno-państwową LRB, W. Jaruzelski nawiązał do serdecznego przyjaźni, z jakim przed niespełna dwoma laty spotkała się w Sofii delegacja polska. Bezpośredni wizerunek przyjaźni łączący oba narody.

Wizyt ideowe — powiedział — zasady socjalistycznego internationalizmu, wspólnota narodowych interesów i dążenia stanowią fundament jedności naszych partii, sojuszu naszych państw, przyjaźni naszych narodów. Tej braterskiej współpracy sprzyja aktywne uczestnictwo Polski i Bułgarii w Układzie Warszawskim oraz w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, niewzruszony sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami.

Przyjaźń i współpraca Polski i Bułgarii dobrze służy budownictwu socjalistycznemu w naszych krajach. Kontynuował W. Jaruzelski — ma jednak również między-narodowy, internationalistyczny wymiar. Stanowi wkład do umocnienia zwartości wspólnoty państw socjalistycznych oraz wszystkich sił, które walczą o pokój i bezpieczeństwo narodów, o postęp i sprawiedliwość społeczną. Obrona pokoju, zapobieganie katastrofie nuklearnej, zahamowanie wzrostu zbrojeń, powrót do polityki pokojowego współistnienia — to centralne zadania wspólnoty.

Mówiąc o konfrontacyjnej polityce imperializmu, zagrażającej bezpieczeństwu narodów, synchralizując ludzkość na krawędzi przepaści, W. Jaruzelski podkreślił, że w obliczu niebezpieczeństwa, które jest wieloletnim zagrożeniem, nabywa niewzruszony sojusz naszych bratnich partii i państw z Krajem Rad, z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, jednością socjalistycznej wspólnoty narodów. W ciągu prawie 30 lat Układ Warszawski, zdał w pełni historyczny egzamin, przyczynił się w sposób decydujący do utrzymania pokoju. Polityka obronno-koalicji bratnich krajów, koordynacja ich wysiłku na arenie międzynarodowej — to najpewniejsza gwarancja wspólnego bezpieczeństwa.

W. Jaruzelski wyraził przekonanie, że pomyślnie rozpoczęte rozmowy oraz przyjęte w ich toku ustalenia wniosą znaczący wkład do sprawy dalszego rozwoju stosunków polsko-bułgarskich, umocnienia siły i zwartości państw socjalistycznej wspólnoty, walki o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Doniosłym wydarzeniem była niedawna Krajowa Konferencja Delegatów PZPR. Jej treść i uchwały są obecnie przedmiotem szerokiej dyskusji w partii, budzą żywe zainteresowanie ludzi pracy. Bezpośredni wizerunek przyjaźni łączący oba narody.

Umacnia się czołowa rola klasy robotniczej w życiu kraju. Trwałość sojuszu robotniczo-chłopskiego znalazła jeszcze potwierdzenie na IX Kongresie ZSL. Rozwija się i kruszenie kręgu zwolow. Rozszerza się zasieć działania PRON, a jego rola w systemie socjalistycznego ludowiadztwa znajduje coraz to wyraźniejszy wyraz w zbliżających się wyborach do rad narodowych.

Wiele jeszcze trudnych zadań przed nami, wiele złożonych problemów do rozwiązania. Ale są już podstawy do umiarkowanego optymizmu. Wyniki gospodarcze wskazują na realną możliwość wykonania zamierzonych wytyczonych w Narodowym Planie Socjalno-Gospodarczym na lata 1983—85.

Pokonywaniu trudności ekonomicznych sprzyja dogłębna reorientacja polskiej gospodarki na ściślejsze nawiązanie z krajami socjalistycznymi, na porządkowanie procesów integracyjnych w ramach RWPG, na rozwój kooperacji i specjalizacji produkcji.

Podjęte w maju 1982 r. w Sofii uzgodnienia, dotyczące współpracy między naszymi krajami są realizowane pomyślnie, z obopólną korzyścią — kontynuował mówca. Wzrasta obrotów towarowych, zwiększa się zakres kooperacji i specjalizacji produkcji. Dokonuje się postęp w sferze współpracy kulturalnej oraz naukowo-technicznej. Rozszerza się kontakty społeczne oraz wymiana turystyczna.

Uwamy, że osiągnięte dotychczas rezultaty tworzą dobrą podstawę do przejścia na wyższy etap wzajemnej współpracy. Powinno charakteryzować go kompleksowe podejmowanie zagadnień, harmonizacja strategii rozwojowej, rozszerzanie trwałych powiązań produkcyjnych, systematyczna wymiana doświadczeń. Celem tym służyć będzie nowy, wieloletni program dalszego rozwoju i pogłębiania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między oboma krajami, jak również prace nad koordynacją planów na lata 1986—1990.

W. Jaruzelski wyraził przekonanie, że pomyślnie rozpoczęte rozmowy oraz przyjęte w ich toku ustalenia wniosą znaczący wkład do sprawy dalszego rozwoju stosunków polsko-bułgarskich, umocnienia siły i zwartości państw socjalistycznej wspólnoty, walki o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Przechodząc do oceny skomplikowanej i zastrzeżonej sytuacji międzynarodowej T. Żiwkow podkreślił, że powstała ona z winy USA i państw NATO, które lekceważąc wolę narodów zachodzących, dążą do naruszenia istniejącej równowagi militarno-strategicznej między ZSRR a USA, między Układem Warszawskim a Paktem Północno-Atlantyckim. Niebezpieczeństwo rozpalenia niszczącej wojny nuklearnej szczególnie wzrasta po rozlokowaniu nowych amerykańskich rakiet o średnim zasięgu w niektórych państwach Europy Zachodniej.

Odrzucając dążenia najbardziej reakcyjnych kręgów imperialistycznych do narzucenia swojej woli innym krajom i narodom, do przygotowania zbrojnych agresji przeciwko suwerennym państwom. W sposób zdecydowany przeistoczymy się w próbie rozbicia jednolitego państwa socjalistycznego, osłabienia pozycji i wywołania socjalizmu poprzez ataki z zewnątrz i z wewnątrz. Nie dopuszczamy do rewizji realio-terytorialno-politycznych, ustanowionych w Europie po II wojnie światowej.

Wierne swojej pryncypialnej, nieugiętej polityce zagranicznej, państwa wspólnoty socjalistycznej dalej będą aktywnie poszukiwać dróg wyjścia z obecnej niebezpiecznej sytuacji, odprężenia w stosunkach międzynarodowych, podtrzymywania i rozwoju postępu, zapoczątkowanego w Helsinkach, celem zjednoczenia wszystkich ludzi i sił, militujących na pokój.

Szeroką podstawą „ku temu — podkreślił — są” proznozyje zawarte w prasłej deklaracji politycznej „Politycznego Komitetu Konsultacyjnego Państw Członkowskich Układu Warszawskiego” oraz we wspólnej deklaracji z narady przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych w Moskwie. Jasne i konstruktywne są nasze wspólne stanowiska, zaprezentowane na sztokholmskiej konferencji budowa środków zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie.

LRB wraz z innymi państwami wspólnoty socjalistycznej w dalszym ciągu będzie aktywny wkład w walkę o zaprzestanie wysiłku zbrojeń, likwidację niebezpieczeństwa katastrofy atomowej, rozbrojenie, przyśpieszenie przestrzegania zasady poszanowania równości i wzajemnego bezpieczeństwa.

T. Żiwkow stwierdził, że wizyta bułgarskiej delegacji partyjno-państwowej w PRL oraz podjęte podczas niej ustalenia będą nowym impulsem dla rozwoju bratniej przyjaźni i współpracy między naszymi partiami, krajami i narodami.

Kolejarze z Czeremchy w czynie 40-lecia

Ciąg dalszy ze str. 1

też ankietę-sondaż wśród pracowników pod hasłem „Ludzie pracy na 40-lecie PRL”.

Z kolei zbliżając się do przeprowadzenia wśród członków partii na dofinansowania fundacji sztafetu dla miejscowego koła ZBoWiD przyniosła sumę 3200 zł. Organizacja partyjna ma zamiar przepracować 40 godzin w czynie społecznym na rzecz Lokomotywni i gminy Czeremcha. Najbliższy czyn zakładowy, do którego włączyć się zapewne licznie i bezopornie, planuje się na 14 kwietnia.

Tymczasem zaapelowano do wszystkich pracowników Lokomotywni, aby dla uczczenia jubileuszu 40-lecia przepracowali dodatkowo trzy wolne soboty, zadbał o czy-

stość i estetykę na terenie Lokomotywni, aby drużyny traktowały we własnym zakresie umysł i wyczerpiły obsługiwane przez nie lokomotywy. Apeli spotkał się z powszechnym poparciem i odzewem. Większość lokomotyw np. już wyciszczono.

Członkowie POP Lokomotywni w Czeremchzie apelują do wszystkich zakładów pracy o podejmowanie społecznych i produkcyjnych czynów „Czterdziestolecia”. Inicjatywy to tym cenniejsze, że uczą, że jubileusz, ma być okazją i możliwością zrobić wiele dla siebie i środowiska dla zaopatrzenia rynku, poprawy warunków życia i pracy. A tylko to może przyspieszyć ogólny rozwój kraju i wychodzenie z gospodarczego kryzysu. (bis)

Dokumenty IX Kongresu ZSL

Ciąg dalszy ze str. 1

Zwracamy się — głosi rezolucja — do wszystkich ogniw i instancji ZSL, do ludności i mieszkańców wsi o nadanie kampanii przedwyborczej charakteru ogólnonarodowej dyskusji o problemach kraju, województwa, miast i gmin oraz wsi; inicjatywy społeczne i wysoka aktywność zawodowa rolników i wszystkich mieszkańców wsi; zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, realne programy wyborcze; wyłonienie kandydatów na radnych spośród działaczy ZSL, PZPR, SD i

bezpартijnych, cieszących się uznaniem i zaufaniem, odważnych w myśleniu i konsekwentnych w działaniu; powagę i powszechny udział w samym akcie wyborczym. Uczymy wszystko, akcentujemy się w zakończeniu rezolucji — aby kampania wyborcza do rad narodowych służyła umocnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego i między-partijnego współdziałania ZSL z PZPR i SD i przyczyniała się do konsolidacji społeczeństwa wokół nadrzędnych interesów narodu i państwa, do odbudowy pozycji Polski w społeczności międzynarodowej.

Uchwała

w sprawie uczczenia 40-lecia PRL

Nawiązując do jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej w uchwale podkreśla się, że idea Polski sprawiedliwej i społecznej stała się programem historycznym. Manifestu PKWN, spełniającą dążenia mas chłopskich do ziemi, oświaty i władzy dla ludu.

U zarania Polski Ludowej chłopci czynnie poparli program polskiej lewicy, tworzyli i bronili młodej władzy ludowej i demokratycznych przemian. „Budując ustrój sprawiedliwej i społecznej, umacniając państwo, robotnicy i chłopcy zapewnili naszej ojczyźnie godne miejsce wśród suwerennych państw. Polska znalazła się w nowych sprawiedliwych granicach, które dzięki sojuszowi i przyjaźni ZSRR oraz internationalistycznej jednolitości państw wspólnoty socjalistycznej stały się bezpieczne i trwałe.

Dziś nasza ojczyzna jest także w potrzebie. Trzeba wyzwać wielomilionowy naród. Społeczeństwo z nadzieją spogląda na polską wsi. My, delegaci na IX Kongres ZSL, zwracamy się do tych co na roli pracują, by nie zawiedli, by wywarali coraz więcej zyskowności. Apeluje do robotników w fabrykach, do pracowników obsługi rolnictwa, do tych wszystkich co przy innych warsztatach stojąc wspólnie z nami mogą przyczynić się do pomnożenia wyzysku rolników, zwiększenia produktywności ziemi, ulżenia rolnikom w ciężkiej pracy, uzbierając ich w technikę, naukowe doświadczenie i wiedzę. Zyskowność to nasza wielka, wspólna — ogólnonarodowa sprawa. Czterdziestolecie ludowego państwa uczyniły po chłopku, konkretną pracę, wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym i inicjatywami społecznymi przyspieszają-

Zanim pójdziemy do urn wyborczych

Ciąg dalszy ze str. 1

da prawdziwemu gospodarstwu swego terenu. Od ich inicjatyw i umiejętności współdziałania ze społeczeństwem w dużej mierze zależy rozwiązanie podstawowych regionalnych i lokalnych problemów. Zwłaszcza poprawa stanu budownictwa mieszkaniowego, handlu i usług, oświaty i kultury, funkcjonowania urzędów i służb powołanych do obsługi obywateli. Dlatego tak wielkie znaczenie ma nie tylko wybór odpowiednich radnych, ale także wyposażenie ich przez wyborców w wymagający, choć zarazem realny program działania.

Deklaracja Wyborcza PRON bardzo akcentuje rolę tej demokratycznej nowości ordynacji. Dzięki niej, najważniejszą dla wyborców sprawą: kto i w jakim programie działania może kandydować do rad narodowych — będą przedmiotem obywatelskiej dyskusji na długo przed wyborami. Każdy może wypowiedzieć swoją opinię, przedstawić swój program, propozycje. Rady PRON, organizując swoje wyborcze spotkania z ludnością, wezmą je pod uwagę.

Nie ma przecież — podkreśla się w Deklaracji — w której nie byłoby możliwości lepszego działania. Jest to podstawowa wartość na lokalnych programów wyborczych. Oba-

wiające ustalenia planowe na najbliższe trzy lata, można i trzeba uzupełnić dodatkowymi inicjatywami i czynami społecznymi. Na miarę lokalnych potrzeb i możliwości. Rozczepimy się więc wokół siebie — zachęca Deklaracja. Wyraźnie powiedzmy przyszłemu radcom, co wspólnie z nimi chcemy i możemy zrobić w czasie ich kadencji.

Jakie będą nowe rady? Takie, jakie wybieramy — stwierdza Deklaracja. Od nas zależy, żeby znaleźli się w nich obywatele obdarzeni społecznym zaufaniem, ofiarni i mądry, uczciwi i odważni, łączący wiedzę z pasją społeczną. PRON uczy wszystkich, żeby takim kandydatem utworować drogę do list wyborczych.

Deklaracja przypomina, że wybory odbywały się w roku 40-lecia Polski Ludowej. Mielśmy w tym okresie wiele trudności i niepowodzeń, ale osiągnięliśmy także znaczący sukces. Wybory powinny dopełnić w usunięciu tego co złe i utrwaleniu tego co dobre. Mogą stać się powszechną konsultacją kierunków dalszego rozwoju kraju, miast, gmin i wsi. PRON zwraca się do wszystkich Polek i Polaków o poparcie wspólnie ustalonych programów wyborczych i kandydatów na radnych.

LUCJAN PRACKI

Satysfakcja i uznanie dla najlepszych spółdzielców

Ciąg dalszy ze str. 1

Wspólnie zastanawiano się nad sposobami, które pozwoliłyby na stopniową poprawę sytuacji.

Wczorajsze spotkanie stało się również okazją do wręczenia honorowej odznaki „Za służbę w obronie Spółdzielni Kółek Rolniczych w Suchowoli” za wybitne osiągnięcia we wdrażaniu efektywnych metod gospodarowania w zakresie usług mechanizacyjnych. Przypomnijmy, iż w ub. roku brygada żniwna z Suchowoli uplasowała się na pierwszym miejscu we współzawodnictwie ogólnokrajowym. (Z)

Tydzień Czystości Wód

Ciąg dalszy ze str. 1

Istotnym zagadnieniem wiążącym się z przepisami o ochronie i kształtowaniu środowiska jest poprawa gospodarki odpadami, chroniącej środowisko przed szkodliwym działaniem związanym z pracą zakładów gospodarczych, a zwłaszcza przemysłowych. Ważną rolę w poprawie tego stanu mogą odegrać założeń pracownicze i ich organa przedstawicielskie.

Tydzień Czystości Wód jest okazją do popularyzacji działań PZW, LOP, ogniw Patriotycznego Ruchu. Odrodzenia Narodowego, organizacji młodzieżowych i społecznych, rzecz ochrony wód w kraju, w tym także w naszym regionie. (JC)

Zielony towar — słone ceny

Ciąg dalszy ze str. 1

działu Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Białymstoku, Ryssard Belza. — Wiąza się z tym również terminy dostaw do sklepów; klienci chcieli mieć świeży towar rano i po południu, zaś handlowcom nie opłaca się rozwiozić go kilka razy w ciągu dnia. Półki co gorąco ich do tego namawiamy.

Słyszysz się także twierdzenia, że firmom socjalistycznym nie opłaca się handlować droższymi warzywami, gdyż popyt na nie jest niewielki a ryzyko — olbrzymie. Podobne wieści nadchodzą.

Z ŁOMŻY

Za ogróki klienti płać od 450 zł (za 1 kg), za peczyki — 45 zł. Główna salata kosztuje od 23 do 42 zł.

W 15 sklepach państwowych i 10 prywatnych sprzedawane są nowaliki z dostaw Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, bądź nabywane u ogrodników warszawskich. Niezmienny od kilku lat, ograniczony popyt ze strony łomżyńskich klientów powoduje, iż obroty w branży warzywniej utrzymują się tu na stałym, dość niskim poziomie.

Zauważamy nadwyżki np. salaty — powiedziała Alina Truskowska, kierowniczka Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego w Łomży. — Wyraźnie rosną na półkach zapasy ogórków. Brakuje natki pietruszki.

Ograniczenia paliwowe najbardziej odczuwają właściciele prywatnych kiosków, którzy kilka razy w tygodniu muszą pokonywać długie trasy, aby dostarczyć towar do swych sklepów. Na dziesięć godzin wykonywania tego rodzaju działalności, tylko do czterech z nich zostały załadowane dodatkowe tanki. Natomiast nie uskarżają się na to handlowcy.

Z SUWAŁK

Tutaj obserwujemy nie- wzięte zainteresowanie no-

waliami. W 8 sklepach Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, 6 punktach „Społem” oraz 13 straganach prywatnych sprzedano w marcu br. 132 kg pietruszki, 3 tony salaty, 4,3 tys. peczyków szczyptu, 600 peczyków rzodkiewki. Od ubiegłego tygodnia zarówno ogórki, rzodkiewka jak i salata są w ciągłej sprzedaży. Oprócz WSOP i nieuspołeczniczonych gospodarstw ogrodniczych z innych regionów towar dostarcza Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach.

— Ze względu na klimat

dostawia wielu artykułów z branży rolno-spożywczej docierają do nas ze znacznym opóźnieniem — powiedziała inspektorka Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego, Danuta Cimasiewicz. — Z tego powodu zdarzają się braki niektórych warzyw.

Plan na kwiecień br. przewiduje sprzedaż min. 2,5 ton szczyptu, 2,2 ton salaty, 135 kg pietruszki, 400 kg botwiny. Wzrosną dostawy rzodkiewki, która należy tu do najbardziej poszukiwanych nowalików.

Z. LUPINSKI

SPORT Sukces i... niesmak

W Opolu odbyły się XII Mistrzostwa Wzrostów Szkoł Pedagogicznych i Filii Uniwersytetu w pływaniu. Duzym sukcesem odniosła zawodniczka AZS Suwałki, pływaczka z Suwałk, która zdobyła tytuł mistrzyni. Najlepszą zawodniczką była Hanna Zuchowska, która wygrała 100 m. st. klas. Startując na dystansie 100 m. stylem zmiennym przegrała brązowy medal tylko o 0,4 sek. Dobrze wypadła biatostoczanin z Suwałk, 4500 m. stylem dowolnym (E. Kurpiowska, A. Gonińska, M. Łauk, B. Tarasiewicz) oraz 4500 m. stylem zmiennym (E. Penar, R. Zuchowska, E. Korol, A. Szczepina) zdobywając brązowe medale. Dwunastą edycję mistrzostw cechował niesamowity balagan i

niekompetencja organizatorów. W konkursie kobiet przegrana, ze zwyciężczynią WSP Rzeszów — 133 pkt. przed FOW Białystok — 123 i WSP Zielonka — 117 pkt. tak też rozłożyły się punkty i dyplomy. Jednak po podsumowaniu punktów z oficjalnych komunikatów wynika, że WSP Rzeszów zdobyła tylko 113 pkt. (trzydzieści miejsc), zaś FOW Białystok ze 123 pkt. zajmuje pierwsze miejsce wyprzedzając WSP Zielonkę — 117 pkt. Być może jest to „tylko” niedopatrzenie i błąd komisji sędziowskiej. Ekipa biatostocka wysłała protest.

W klasyfikacji mężczyzn drugą nowo rywalizację wygrała WSP Zielonka przed WSP Bydgoszcz, WSP Zielona Góra i FOW Białystok.

(Rb)

Doniesienia agencyjne

TURNIEJ SIĘDMU STOLIC

W hali Warszawskiej rozpoczął się IX międzynarodowy turniej w szachach socjalistycznych w szachach różnych juniorek i juniorów. Sierż w nim udział wzięli zespoły dziewczęcych, w tym drużyna z Warszawy oparta głównie na zawodniczkach Skry oraz ośmiu chłopczych, w tym dwa zespoły stolicy: Warszawa I (juniorzy) i Warszawa II (MKS Agrykola).

Po raz drugi Warszawa jest gospodarzem tej imprezy. Po przedmiej turniej odbył się w 1976 r. i jak dotychczas przynosił on naszym drużynom największy sukces. W finale spotkały się dwa zespoły juniorek Warszawy, zaś

drużyny juniorek uplasowały się na trzeciej i czwartej pozycji.

POLSKIE AKROBACI SPORTOWI W PEKINIE

W Pekinie odbyły się pokazowe zawody w akrobacji sportowej, w których wzięły udział ekipy Polski i ChRL. Jest to pierwsza w tej dyscyplinie sportu w ChRL. Apauz widowni wywołały pokazy w wykonaniu czołki w składzie: Jerzy Sobkowicz, Antoni Seredynski, Tadeusz Wojtkowiak i Bronisław Dziurka. Najlepiej ze strony gospodarzy zaprezentowała się dwójka młodych Xu Hong i Hu Bingchen.

Informator wyborczy (1)

Dlaczego teraz?

W CHODZIMY w okresie kampanii wyborczej. Pierwsze czynności przygotowawcze dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego już zostały podjęte, inne są przygotowywane. Dlaczego akurat teraz? — pojawiają się pytania.

Kadencja rad narodowych trwa 4 lata. Liczy się ją od dnia wyborów. Ostatnie wybory do rad narodowych stopnia podstawowego odbyły się 5 lutego 1978 r. a do rad narodowych stopnia wojewódzkiego — 23 marca 1980 r. Upływ kadencji rad stopnia podstawowego przypadał na pierwsze miejsce stanu wojennego nie był z oczywistych względów czasem stosownym do przeprowadzania wyborów. Zresztą już wcześniej wysuwane były zarzuty kwestionujące merytoryczną zasadność wprowadzonej od niedawna praktyki przeprowadzania wyborów w odstępach co dwa lata, wskazując na zbyt dużą kosztowność takich praktyk zarówno w sensie organizacyjnym jak i finansowym. Postulat ujednolicenia terminu wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego wyłożył ponownie przy okazji społecznej konsultacji projektu ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Min. wysunęło je w 38 ośrodkach wojewódzkich.

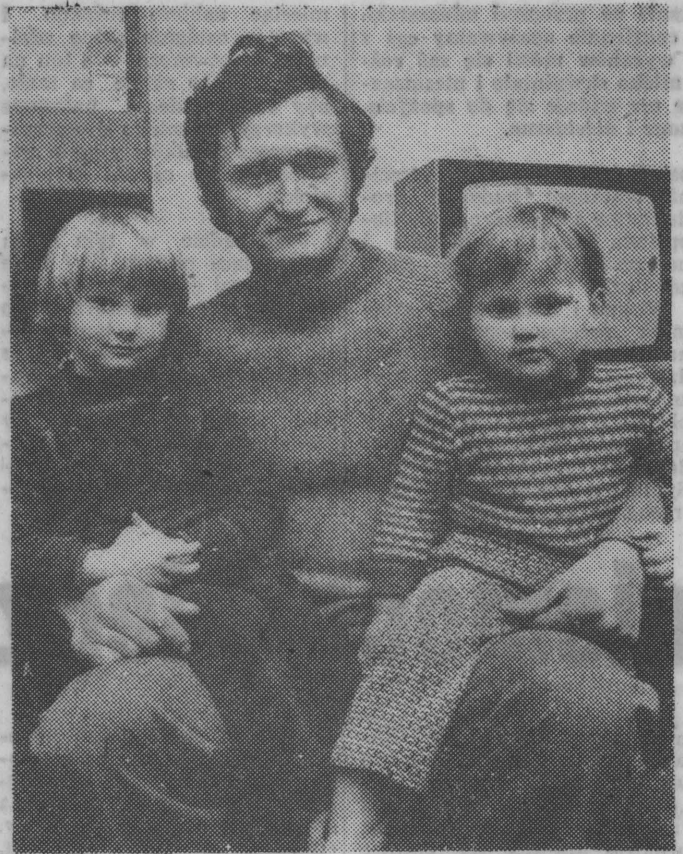
Mając te względy na uwadze Rada Państwa podjęła 4 lutego 1982 r. uchwałę o odłożeniu terminu zarządzania wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego i o zachowaniu przez radnych mandatów, jednakże bez określenia w czasie tej prolon-

gaty. Ten stan tymczasowości usunęła uchwała Sejmiku 26 marca 1982 r. ustalająca o ujednoliceniu terminu upływu kadencji rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego. Ustawa przedłuża kadencję rad narodowych stopnia podstawowego, wybranych 5 lutego 1978 r. o dalsze dwa lata, stanowiąc, iż upływa ona w tym samym dniu, w którym kończy się kadencja rad narodowych stopnia wojewódzkiego, wybranych 23 marca 1980 r. Tak więc kadencja rad narodowych obu stopni zakończy się z dniem 23 marca 1984 r. Z dniem tym wygasły mandaty radnych. Dla zapewnienia ciągłości funkcjonowania rad narodowych należy przeprowadzić nowe wybory.

Wybory te będą się odbywały już na podstawie nowej ordynacji wyborczej, uchwalonej przez Sejm 13 lutego 1984 r. Według art. 11 Ordynacji Rada Państwa zarządza wybory nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji rad narodowych, do których wybory mają być przeprowadzone. Jednocześnie z zarządzeniem wyborów Rada Państwa wyznacza datę wyborów na dzień ustawowo uznany za wolny od pracy, przypadający w ciągu trzech miesięcy po upływie kadencji.

U CHWALE taka podjęła Rada Państwa w dniu 16 lutego 1984 r. wyznaczając termin przeprowadzenia wyborów na dzień 17 czerwca 1984 r. Uchwała została ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr 10 z dnia 22 lutego, czyli nie później niż 73 dni przed dniem wyborów, jak tego wymaga Ordynacja.

Z.M.



W nawale społecznych obowiązków rzadkie są chwile, kiedy Antoni Zagórski ma czas na zabawę z córeczkami Agatą i Agnieszką. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Gdy ludzie będą chcieli...

Rolnik z pasją

Niewiele jest dziś ludzi, którzy — polknąwszy bakcyła społecznictwa — pozostają wierni bezinteresownej pasji, mimo wielu obciążeń zawodowych i rodzinnych powinności. Szczególnie trudno polaryzować umiędziej wszystkich te sprawy na wsi.

Jednym z takich zapaleńców jest Antoni Zagórski z wsi Ruszczyca, w gminie Choroszcz. Swoje dwie życiowe role zaczął pełnić niemal równie żęnie na początku lat siedemdziesiątych. Wtedy związał się z ruchem młodzieżowym, został członkiem ZSMP od początku istnienia organizacji i nadal aktywnie działa. Od 10 lat uczestniczy też w pracach Gminnej Rady Narodowej, od trzech zaś jest jej przewodniczącym. Przez pięć lat był sołtysiem w Ruszczyce. Przewodniczył także Radzie Nadzorczej Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej.

Spółczna działalność pochłania wiele czasu. Telefon odrywa nierzadko od gospodarskich prac na różne ważne posiedzenia i narady. Tymczasem gospodarstwo Antoniego Zagórskiego liczy 30 ha. Z tego mało użytecznych 8 hektarów leży nad Narwią. Produkcja mleka jest dla niego najważniejsza. Z powodu osuwania się skarky. Trzeba po prostu ją wzmocnić. Ale nie można tego zrobić bez „nakłówek” ekspertów, a to — nie wiadomo czemu — trwa latami. I naczelnik jest bezradny, a ludzie mogą źle o nim mówić...

— Ale zawsze się mówiło, że Goldap to wymarzone miejsce dla rozwoju turystyki.

— A ja mówię, że turystyka to my stawiamy na końcu. Co ja, miasto, mam z tych ośrodków, a jest ich dużo, które tu są? Mam tyle, że muszę im dać wodę, zabrakło od nich ścieki, wywieźć ich śmieci. Tyle mam z turystyki. Miasto i naczelnik pełnią wobec turystyki, przedsiębiorstw turystycznych tylko usługową rolę. Wszyscy oni wymagają, ale nie to nie zostawiają, nie nie dają miastu. Ja nie nie mam przeciwko turystyce, ale nie na tej, dziś obowiązującej zasadzie. To musi być interes dla obu stron.

— Z tego co pan powiedział wynika, że niewiele zostało w Goldapie z tego, co kiedyś obiecywano — a miało to być miasto o przyspieszonym rozwoju?

— Zostały problemy podobne do tych, które występują wszędzie. Trzeba je rozwiązywać, szukać różnych możliwości. Ale naczelnik nie może być jedynym zaprzęgniętym do tego woźką.

Zanotował: ST. KULIKOWSKI

Pamiątki po Kościuszcze

W przededniu 180 rocznicy bitwy pod Racławicami Muzeum Czartoryskich w Krakowie dokonało przedsięwzięcia pamiątek po Tadeuszu Kościuszkę. Część z nich zostanie włączona do stałej ekspozycji „Jaka wówczas zaprezentowała światu odzianą w mundur...”

Kraków dysponuje szczególnie dużą liczbą przedmiotów związanych z pamięcią o naczelniku w sukmanie. W 1817 roku, po śmierci Kościuszki w Solcu w Szwajcarii, trafiły one dzięki Karolowi Sienkiewiczowi do rąk Izabeli Czartoryskiej, gromadzącej w Puławach pamiątki narodowe. W ten sposób ocalały — oprócz szabel — pierścionek, który Kościuszko nosił na koncu małego palca prawej ręki, szafiaronowy woreczek na pieniądze i dokumenty, z którymi się nigdy nie rozstawał, tabakierka z resztkami ulubionej tabaki generala, która nawet w chwili ostatniej słabości zasygnalizowała, „kamilizka w kwiatki” oraz szlafmyca z resztkami włosów. Pamiątki te znajdują się w Muzeum Historycznym miasta Krakowa.

Naczelnik to omnibus...

Rozmowa z naczelnikiem Miasta i Gminy Goldap

— MARIANEM SMIGIELEM

— Panie naczelniku. O pracy administracji państwowej nie mówi się najlepiej. O pracy naczelników także...

— ... Wiem, wiem. Naczelnik to w ogóle taki omnibus. W razie potrzeby na ten wózek, który ciągnie naczelnik, a mówiąc ściślej — administracja, wskakuje każdy, a do ciążenia jeden. A problemem do rozwiązania coraz więcej, barier nie brakuje.

— Które z nich w Goldapie są najtrudniejsze, najbardziej hamujące?

— Główna to mieszkaniowa, ale żeby móc je budować trzeba najpierw rozwiązać kilka ważnych spraw — ścieki, ciepło i wodę. Oczywiście nie wybudowano na 600 m. sześć, ścieków, a przynajmniej 2,5 tys. Nie ma czym ich odprowadzić, nie mieszkają w w ścieki. Mamy obietnicę, że w tym roku ruszy budowa kolektora. To będzie początek rozwiązywania tego problemu. Potrzebna jest ciepłownia ogólnomiejscowa. No i woda.

— O tym, jaki jest dziennikarz, pisał: Józef Kadziński. Czy istnieje podkultura dziennikarska? Kazimierz Koźniowski: Etyka dziennikarska: Józef Teichman: Wierność i krytycyzm, Kazimierz Zarzycki: Tak i nie.

W trzecim odcinku reportażu Lwa Ginzburga „Spotkania z tymi, którzy tworzą kulturę” autor wspomina o Ewie Braun z Hitlerem. Na podstawie bezpośrednich rozmów i relacji jej siostr wytyłania się plany makabrycznych kochanków na lata powojenne.

Stale felietony oraz Słownik Dziennikarzy Polskich, Kronika i Bibliografia uzupełniają omówioną tematykę tego numeru.

z zagranicy
Bułgarska fitoterapia

Osiągnięcia bułgarskiej medycyny ludowej i ziołarstwa wiążą się z niekiedy charakterystycznymi dla kraju naczyniami bulgarskich przyrodniczo-geograficznymi, klimatycznymi i glebowymi. Wysokie góry, rozległe równiny, ciepły klimat i duża ilość słonecznych dni sprzyjają rozwojowi roślin leczniczych. W Bułgarii rośnie 3580 gatunków i 776 podgatunków traw w tym typowe lokalne odmiany, jak Geum Bulgaricum, Latrea Rodopea, Galium Stojanow. Wśród flory 772 odmiany roślin posiadają znaczenie lecznicze, a 642 wykorzystuje się w przemyśle spożywczym.

Specjaliści bułgarscy z powodzeniem leczą ziołami, chroniczne schorzenia przewodu pokarmowego — niestę i wrzody żołądka, zapalenia jelit, a także choroby woreczka żółciowego, nowotwory niezłośliwe, astmę itp. Od 10 lat stosowany jest np. przeciwdziałanie opatentowany ziołowy preparat „E-pilant”.

Państwo, dokłada starań, by polecić badania w zakresie medycyny ludowej i ziołolecznictwa. Wielu wybitnych profesorów, lekarzy, botaników, farmaceutów pracuje nad ziołami i fitoterapią. Ponad pół wieku zajmował się leczeniem ziołami zmarły niedawno w wieku 92 lat znany lekarz, zwolennik medycyny ludowej Petar Dimkow.

We wszystkich miastach okręgowych Bułgarii czynne są gabinety fitoterapii. W Sofii działają 3 takie placówki, prowadzone przez najlepszych specjalistów w tej dziedzinie: dr. Pamukowa, Peewa i Aleksandrowa. Obok działalności leczniczej — prowadzą one prace badawcze nad doświadczeniami dawnych ziołarzy, wykorzystując w tym celu bogatą literaturę z dziedziny medycyny ludowej.

WŁODZIMIERZ ZRÓBIK

Nadmiernie wysokie ceny — nie przejdą

Konferencja w Biurze Prasowym Rządu

Rząd podjął decyzję o zakazie podnoszenia cen umownych na rynkowe artykuły przemysłowe (wytworzone przez jednostki gospodarki społecznej) ponad niezbędną wielkość wynikającą ze wzrostu cen zaopatrzeniowych — poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w Biurze Prasowym Rządu.

Zgodnie z literą ustawy o cenach, zakaz ten wprowadzony został na czas określony, który wykonany będzie do wzmożonych kontroli oraz obserwacji procesów cenotwórczych w przedsiębiorstwach.

I zastępca ministra ds. Cen Wojciech Pruss stwierdził, iż w ostatnim czasie kraja pogłoski o znacznym wzroście cen artykułów przemysłowych. Wynikają one z podwyżki cen zaopatrzeniowych węgla, gazu, energii oraz wyrobów hutniczych. Obawa, że te podwyżki przeniosą się na ceny detaliczne w sposób znaczny, wyższy niż uzasadniałyby to wzrost kosztów produkcji, wznagana jest przez fakty podnoszenia przez niektóre przedsiębiorstwa cen umownych o 20, a niekiedy nawet o 30 i więcej procent.

Rząd postanowił wykorzystać uprawnienia ustawowe i będzie zdecydowanie przeciwdziałać próbom śrubowania cen. Wychodząc naprzeciw postulatowi związków zawodowych sprzeciwiającym się podwyżkom cen, Rada Ministrów uchwaliła wspomniany zakaz. Co on oznacza?

Nie ulega wątpliwości — stwierdził W. Pruss — iż liczyć się należy z pewnym wzrostem kosztów wytwarzania. Wynika on nie tylko ze wspomnianych podwyżek cen zaopatrzeniowych, ale również z wyższych odsetek amortyzacyjnych i zmian kursu walut. Wszystkie te posunięcia były z góry przewidziane w tegorocznym planie i łącznie z innymi działaniami nie spowodują wyższego niż planowanego na ten rok (w granicach 15-16 proc.) wzrostu wskaźnika cen detalicznych.

Stąd też rząd uważa za niezbędne zapobiec tendencji do nieuzasadnionego wzrostu cen umownych, działając zgodnie z zasadami swej polityki ochrony interesów ludzi pracy, wyrażonymi m.in. na niedawnym posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących ogólnopolskich organizacji związkowych.

Zakaz podwyższania cen umownych nie może mieć bezwzględnie charakteru, zwłaszcza w warunkach reformy gospodarczej i przy respektowaniu zasady samofinansowania. W wielu przypadkach bowiem nawet wzmożone wysiłki przedsiębiorstw w dziedzinie ograniczenia zużycia surowców i energii oraz poproszenia wydajności pracy nie będą w stanie w pełni zrekomensować wzrostu kosztów z powodów od producentów niezależnych. Stąd też w wielu przypadkach trzeba się liczyć z umiarkowanym podniesieniem cen umownych. Niezbędnym warunkiem jest jednak sporządzenie nowej kalkulacji wydobycia i kosztów, dokładnie kwotę wzrostu kosztów z przyczyn od przedsiębiorstwa niezależnych. Kalkulacje te będą sprawdzane przez organa założycielskie i inspekcje cen.

Cena umowna danego produktu jeżeli to możliwe — w ogóle nie będzie podniesiona, a jeżeli musi być podniesiona, to tylko o taką kwotę, o jaką wzrosły niezależne od zakładu koszty produkcji, więc np. o dwa, trzy lub kilka procent. Jeżeli jednak z kalkulacji kosztu wydobycia, szczególnie metalochłonnego czy energochłonnego wyrobu, wynikałoby, że cena powinna wzrosnąć bardziej aniżeli o 10 proc., — nie będzie można tego uczynić. Rząd zastosował bowiem zakaz podwyższania

Ciąg dalszy na str. 4

Członkowie partii w związkach

Świadomość i powinność

Siedząc tematycznie pytań stawianych ministrowi Urbanowi przez korespondentów prasy zachodniej, można by sądzić, że im bardziej niż nam leży na sercu los związków zawodowych w Polsce, Z góry ochrzczono je partyjnymi i czerwonymi, tymczasem w sprawie przynależności do związków zawodowych Komitet Centralny PZPR wypowiedział się dopiero w połowie ubiegłego roku. Na XII PLENUM podjęto uchwałę, która określa, iż PARTIA JEST AKTYWNY UDZIAŁ W PRACY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Jak do tej powinności odnieśli się towarzysze zatrudnieni w gospodarce społecznej? Białostocznym zainteresowała się Komisja Wewnętrzna PZPR. Z przeprowadzonych w marcu br. badań wynika, że w wielu zakładach wstąpiła do związków tylko część członków PZPR. Na przykład w „Emilii Piater” w Wasilkowie załadowe 29 proc., w „Fa-stach” i „Biażecie” — po 46 proc., „Spolem” — 42 proc., Białostockich Zakładach Graficznych — 41 proc., Zakładach „Sierżana” — 47 proc., siemiatyckich „Hortexie” — 50 proc., łapskich ZNTK — 51 proc.

Daleki od zadowalającego jest udział członków partii w związkach zawodowych w niektórych gminach woj. białostockiego. Na przykład w Supraślu organizacje związkowe skupiały tylko 40 proc. członków zakładowych POP, w Wasilkowie — 42 proc., Ła-

pach — 47 proc., Choroszczy — 48 proc.

Analiz. ta wykazuje, że oświadczając we wstępowaniu do związków zawodowych członków partii, w jakimś stopniu rzutuje na kształtowanie się decyzji pracowników bezpartyjnych. Wymienione wyżej gminy, w których mniej niż połowa członków PZPR łączyła deklarację związkową, należała do środowisk najmniej zaawansowanych w rozwoju ruchu zawodowego w Białostocczyźnie. Pod tym względem ostatnią pozycję zajmuje gmina Wasilków. Tylko 15 proc. zatrudnionych w tamtejszych zakładach pracy wstąpiło do związków zawodowych. Niewiele lepsze wskaźniki notują gminy: Supraśl (17 proc.), Choroszcz (18 proc.) i Łapy (25 proc.). Są to odciski znaczące, zwłaszcza na 45-procentowy wskaźnik w związkach w woj. białostockim. Oczywiście, są zakłady jak SKR w Czyżach, SUR

w Szudziałowie czy ZKSIUD w Białymstoku, gdzie słowo: powinność towarzysze wcielili w czyn, po prostu — wstąpili do związków zawodowych.

Niewątpliwie w zakładach układach nieformalnych na masową skalę wpływa też postawa kadry kierowniczej i mistrzowskiej. Ludzie z niższych stanowisk oglądają się na „górze”. Ale przecież świadomi swych klasowych interesów robotnicy wstępują do związku zawodowego, gdy stają do niego członkowie kadry kierowniczej. Np. w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzew ego spośród 1730-osobowej załogi, w związku znalazło się 87 proc. pracowników, natomiast w grupie kadry kierowniczej wskaźnik ten wynosił 77 proc. W 4598-osobowej załodze „Spolem” związek zrzesza 44 proc. pracowników, a tylko 23 proc. członków kierownictwa; w 1676-osobowej załodze „Sierżana” związkowców stanowią 39 proc., zaś wśród kierowników ów wskaźnik wynosi 24 proc.

Z tych proporcji nie można więc wyciągać jednoznacznych wniosków. Nie byłoby dobrze, gdyby w związku zawodowym decydujący głos miał należeć do dyrektorów i kierowników. Ale nie da się zaprzeczyć, że zachowanie kierownictwa może wpływać hamująco na rozwój ruchu zawodowego.

W „Uchwytań” dyrektor rozpatruje odwołania pracowników od nałożonych kar bez konsultacji z fabryczną organizacją związkową. Sytuacja ta wskazuje, iż autorzytet związkowców nie jest w fabryce wystarczający. Być może, wypływa to z faktu niedostatecznego udziału w związkach członków kierownictwa. Dotychczas tylko trzecia część wstąpiła w szeregi organizacji pracowniczej. Nie jest wykluczone, że kadra i kierownicy nie stawiają swą rzutuje także na decyzję większości robotników, bowiem związek skupia załadowe 14 proc. załogi „Uchwytań”.

O potrzebie udziału w ruchu związkowym robotnicy przekonani są niekiedy, kiedy ich organizacja stanowi realną siłę, z którą liczy się dyrekcja oraz kierownicy i mistrzowie. Pominięcie opinii zarządu zakładowego przy podejmowaniu decyzji w sprawach pracowniczych na pewno nie sprzyja rozbudowie związku.

Wynikające z analizy białostockiej instancji partyjnej wnioski są ciekawe i dają wiele do myślenia. Mianowicie miejsce i rola związku zawodowego w zakładach pracy powinny znaleźć się w zainteresowaniu organizacją i najwęższym w związku zawodowego dla ludzi pracy wymaga tworzenia wokół niego, przynajmniej atmosfery zarówno w sferze ludzkiej świadomości, jak też wsparcia jego poczyną.

H. VANKOWA

Wprawdzie do zakończenia roku szkolnego pozostaje jeszcze sporo czasu, ale jak zwykle o tej porze — od lat dokonuje się bilansu kadrowego z myślą o nowym roku nauki. Wszystkim wiadomo, że weszli w życie przepis zawarty w Kartie Nauczyciela, uprawniający do przejścia na emeryturę nauczycieli, którzy mają ukończony 30-letni staż pracy, wokół którego było tak wiele dyskusji i obaw, czy przypadkiem nie zostanie czasowo zawieszony. Władze dotrzymały słowa, mimo iż zadawały sobie sprawę z niekorzystnych skutków owego przepisu w sferze pogłębiania — i tak już przecież dotkliwie odczuwanego — deficytu kadrowego w szkolnictwie, zwłaszcza na wsi.

mniej jednak biorąc pod uwagę nauczycieli niekwalifikowanych, których jest 24,

wyście, które powinno być preferowane przez administrację oświatową, zapobie-

Czy będzie komu uczyć dzieci?

gminnemu dyrektorowi szkół — Zygmuntovi Mackiewiczowi, spęda to sen z powiek.

Na szczęście — jak dotąd — tylko 3 nauczycieli zapowiedziało odejście na zasłużony wypoczynek, choć najprawdopodobniej wyraża zgodę na pracę w wymiarze 1/2 etatu, co będzie z korzyścią materialną — i nie tylko — dla nich, ale i dla szkoły. Jest to jedyny

gające odpływowi najbardziej doświadczonych i z reguły najstarszych wykwalifikowanych nauczycieli i wychowawców. Całkowicie ich odejście od warsztatów dydaktycznych, spowodowałoby lukę, której nie można byłoby zapłacić. Stąd, ci wszyscy, którzy nabyli emerytalne uprawnienia w br. i nabędą je w latach przyszłych, winni być otoczeni szczególną troską i należycie dowarto-

Nadmiernie wysokie ceny — nie przejdą

Ciąg dalszy ze str. 3

cen umownych ponad 10 procent nawet gdyby był on ekonomicznie uzasadniony.

Spółdzielca podwyższania cen umownych towarów zostały wyłączone. Należą do nich artykuły objęte podatkiem obrotowym od luksusu, a więc: przyczepy campingowe, broń myśliwska, aparaty i kamery filmowe wysokiej klasy, zegarki z metali szlachetnych, meble stylowe i stylizowane, dywany i chodniki z wełny 100-procentowej i szkło kryształowe o najwyższej klasie szlif, porcelana stołowa i zastawa stołowa z dekoracją klasy specjalnej, wyroby z bursztynu o cenie detalicznej ponad 5000 zł za sztukę, futra i inne wyroby ze skór lisów, karakulów, norek, piżmaków, kum i tchoryz, wyroby ze srebra, złota i platyny oraz inne wyroby jubilerskie.

Zakaz podwyższania cen umownych nie będzie również dotyczyć niektórych artykułów trwałego użytku, które realnie biorąc niedostępnymi dla ludzi pracy gdyż przychwytywanych przez spekulantów odsprzedających je po wysokich cenach wolnorynkowych. Chodzi o utrudnienie nasilonej spekulacji. Warto podkreślić, że dostawy niektórych z tych towarów esencja obecnie wokół poziomu z najlepszych lat minionych dekad. Ich powrót na sklepowe półki stanie się więc możliwy, o ile ceny zbliżą się do cen równowagi. Wyłączone spod zakazu podwyższania cen: radiodiodniki samochodowe, telewizory kolorowe, zamrażarki, zestawy chłodziarko-zamrażarki, a także lodówki o pojemności ponad 200 litrów, małowabaryowe praktycznie automatyczne oraz maszynny do szycia typu „Singer”. W odniesieniu do tych artykułów możliwe są więc wzrosty cen wyższe, niż wynikałoby ze zwiększenia kosztów produkcji. Warto podkreślić jednak, iż zakaz podwyższania cen umownych dotyczy podobnego sprzętu tylko o nieco niższym standardzie np. odbiorników radiowych monofonicznych, lodówek o pojem-

ności do 200 litrów i automatyk pralek krajowych „Bio”. Ich ceny pozostają chronione.

Zakaz podwyższania cen umownych ponad uzasadniony wzrost kosztów — stwierdził podczas konferencji zastępca pełnomocnika rządu ds. reformy gospodarczej, Zdzisław Sadowski — sankcjonuje istniejącą rozważania przy-
jęte już wcześniej. Z. Sadowski poinformował tu o dotychczasowych sankcjach ekonomicznych dla przedsiębiorstw, które nie kalkulowałyby cen wbrew decyzjom rządowym. Ostatnia decyzja nie powinna w żadnym razie spowodować pogorszenia sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw. Blokując ona natomiast próby wykorzystania instrumentu cen umownych dla pokrywania nadmiernych kosztów wynikających z monopolizacji, pogorszenia jakości produktów itp.

Wzrost cen cen zaopatrzeniowych na cenę detaliczną — średnio kilkuprocentowy — spowoduje wzrost o 2-4 proc. Na ogólny tegoż wzrost cen cen zaopatrzeniowych — przypomniał W. Pruss — ubiegłoroczne podwyżki cen oddziaływa 3-procentowo. Po dołączeniu składowych podwyżek cen żywności z przełomu stycznia i lutego br. oraz wyników podwyżek cen, np. benzyny, ryb, żyteń, abonamentów RTV, ocenił się, że ogólny wskaźnik wzrostu cen nie przekroczy założonych w planie 15-16 proc. zachowanie tego wskaźnika w skali całego roku 1981 wymaga utrzymania wzrostu plan w planowanych granicach.

Zadaniem zakładów organizacyjnych państwowych, związkowych, a także samorządowych pracowników — podkreślił Z. Sadowski — powinno być zapewnienie nad tym, aby wzrost cen zaopatrzeniowych w możliwie małym stopniu oddziałował na wzrost cen detalicznych. Można to realnie osiągnąć zmniejszając koszty produkcji, w tym samym czasie, zależnie od zakładów pracy. Tak — jeśli ograniczenie wzrostu cen leży w możliwościach ludzi pracy i ich organizacji.

(PAP)

Przywykliśmy już do narzekania na przemysł mleczarski. To jasne, bo przecież niemal codziennie spożywamy coś z białych produktów. O jakości wyrobów mówi się zaś różnie, najczęściej krytycznie. Tu mleko skwaśniało i niesmaczne, tam ser kupiony w sklepie nie nadaje się do spożycia. Surowe oceny, czasem przesadzone i niesłuszne.

Mleczarze przyjmują słowa krytyki z dużą cierpliwością. Takie przynajmniej odnośne wrzenie podczas rozmowy w O-kręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku. Cierpliwość wynika przede wszystkim z wielkiej niemocy; niewiele bowiem mogą uczynić, by zaopatrzyć obficie rynek w lepsze wyroby. W perspektywie kilku lat, prawdopodobnie, niewiele się zmieni, aż do czasu, gdy na periferiach miasta stanie nowy zakład.

Moce i niemoce mleczarstwa

W mleczarstwie, jak w każdym zwierciadle, nader ostro widać potęgę i błędy polityki inwestycyjnej lat siedemdziesiątych. Produkcja „białego surowca” rosła, a moce przetwórcze rozwijały się niedostatecznie. W szczyty letnich dostaw do rolników, zamiast wytwarzać jak najwięcej smakowitych artykułów, trzeba zamieniać je na kazeinę. Przykra konieczność.

W Białymstoku, zakład przy ul. Hetmańskiej został wybudowany w 1954 r. Wówczas zupełnie inaczej wyglądało zaopatrzenie mleczarstwa. Po ser i masło szło się na Sienię Rynek do handlowców, tam rolników. Nawet 20 tys. litrów, a latem bywa nawet 30 tys. litrów na dobę. Wówczas mleczarnia miała wtedy przekładać 30 tys. litrów na dobę. To wystarczyło. W 1984 r. mimo rolniczych modernizacji i remontów, zakład nadal jest liliputem, jak na gigantyczne potrzeby miejskiej aglomeracji. Wokół rozrosło się

miasteczko, które częściowo, nowych maszyn nie ma gdzie wstawić, ludzie przecież i tak „pracują nad taśmami i pod taśmami”. W magazynach brakuje miejsca na gotowe wyroby i opakowania.

Warto przytoczyć kilka liczb, by obrazować ogrom pracy wykonywanej w ciężkich warunkach. Codziennie, z tego małego zakładu wywozi się około 90 tys. litrów mleka do sklepów i gastronomii, głównie w Białymstoku. Spełniając rolę hurtowni dostarcza się 2-3 tony serów twarogów i topionych. Produkta twarogowego sięga 6-8 ton. Przeciętne dostawy śmietany wynoszą 6-8 tys. litrów, a latem bywa nawet 20 tys. Do tego rachunek można jeszcze dodać niewielkie już ilości serów smaczkowych, kefir, jogurt, itp.

Mleczarnie w Białymstoku wspomagają niewielkie zakłady w Zabłudowie i Michałowie. Ten ostatni został powiększony o oddział produkcyjny, z miesiąca na

miesiąc nabiera rozpędu i wkrótce osiągnie pełne zdolności przetwórcze — 6 ton na dobę. Ale to ciągle za mało, aby racjonalnie i należyście wykorzystywać mleko dostarczane przez rolników z gmin położonych nieopodal Białegostoku.

Jeśli będzie w tym roku sprzyjająca pogoda, w lecie znów grozi nam nadmiar mleka. Oczywiście pozorny, bo spowodowany kłopotami z jego przerobem. Wybudowanie nowego zakładu w Białymstoku jest zatem koniecznością. Stary, wyeksploatowany do granic możliwości nie potrafi sprostać rosnącemu popytowi na artykuły nabiałowe.

Historia starań o tę inwestycję obrosła już w sporą dokumentację. W gabinecie prezesa spółdzielni znajduje się pliki z dokumentacją. Długość lat minęła od czasu, kiedy zapalono zielone światło. Niestety, szybko zgasło. Potem znów zaświeciło na krótko. To wszystko pochłania grube pieniądze. Na sporządzenie dokumentacji techniczno-ekonomicznej wydano około 30 mln zł. Właściciel na próżno. Pozostała steria papierów, która pewnie za jakiś czas powędruje do kosza.

Przed kilkoma laty, jak przystało na tamte czasy, spółdzielcy chcieli wybudować gigant o mocy przetwórczej milion litrów na dobę. Teraz zamiary są znacznie skromniejsze i chyba porzucenie na zakładzie przetwarzającym 300 tys. litrów. Dostali też lokalizację inwestycji — w pobliżu Niewodnicy. Pierwsze prace związane z przebiegiem placu budowy rozpoczęły się w 1982 r. Dotychczas tempo robót jest powol-

nie buduje się nadzieje, że inwestycja zostanie sfinalizowana.

Na zakończenie inwestycji i uruchomienie nowej mleczarni dla Białegostoku wypada jeszcze poczekać kilka lat. Kiedy to się stanie — nie sposób sprecyzować dokładnie.

Pracownicy mleczarstwa czynią starania o lepszą jakość wyrobów. Podstawowym warunkiem są parametry surowca wyjściowego, czyli mleka. Wprowadzenie nowych norm klasyfikacyjnych daje już wyraźne i oczekiwane efekty. Rolnicy wykazują większą dbałość o stan sanitarny obór i higienę udoju. Brakuje jeszcze niestety urządzeń chłodniczych w gospodarstwach indywidualnych, ale i tych trochę w ostatnich czasach przybywa. Dużo zależy też od rzetelnej pracy załóg mleczarskich.

LESZEK KOŁEŚNIK

Ustawa już w drodze

Wynalazcy liczą na swoją szansę

Nasi racjonalizatorzy oczekują na zmianę ustawy o wynalazczości. Jej nową wersję Rada Ministrów skierowała 3 marca br. do Łaski Marszałkowskiej. Ustawa z 1972 r. została dostosowana we wszystkich do wymogów reformy gospodarczej i aktualnych zasad działalności samorządów pracowniczych.

ANATOL WOLSKI — mistrz z Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku mówi:

Z niecierpliwością oczekujemy na uchwalenie nowej ustawy o wynalazczości. Sądze, że ułatwi ona stosowanie wynalazków, które jest zdaniem moich kolegów — racjonalizatorów. Uważam, że nowa ustawa powinna przyczynić się do ożywienia wynalazczości. Jestem w tym względzie optymistą. Główny metalurg — inż. Marian Go z FPIU związany od lat z pracownią wynalazczości uważa, że nowa ustawa spełnia życzenia i postulat. Znaczenie wzrastającej stawki wynagrodzeń, rozszerzenia zakresu płatności. Powinna jak najszybciej wejść w życie, bo racjonalista przynosi oczekiwane, bez inwestycji i dużych nakładów.

Inż. Zbigniew Rogowski — Wojewódzki Związek Spółdzielczości Mleczarskiej w Białymstoku — mówi:

— Uważam projekt nowej ustawy za dobry, chociaż podchodzi do niego z pewną rezerwą. Jeśli nowa ustawa uchwalaona zostanie zgodnie z projektem, to na pewno spełni nasze nadzieje.

Ponadto nowa ustawa będzie gwarantowała szersze możliwości wynalazcy, który chce wynalazek wynagrodzić (w odniesieniu do wzorów użytkowych do trzech lat, a w stosunku do projektów racjonalizatorskich — do dwóch lat). W rozporządzeniu wykonawczym przewiduje się zniżenie górnej limity wynagrodzenia za projekt. Wzrosną one średnio o 30 proc. za wynalazki i wzory użytkowe i o 85 proc. za inne projekty. Będą oczywiście preferowane powiasty dotyczące produktów ekologicznych i ograniczenia emisji, oszczędności w zużyciu energii, materiałów, surowców i energii.

Zwraca uwagę także kilka innych nowości, jak obniżenie adekwatności, w umowie licencyjnej wszystkich potrzebnych do wykorzystania z wynalazku lub wzoru. Zmiany w ustawie stwarzają znacznie korzystniejszą sytuację prawną jednostkom badawczo-rozwojowym. Przewidują ich udział w korzyściach ze stosowania wynalazku.

Warto podkreślić, że znawcą ustawodawstwa umożliwia twórcom dochodzenie roszczeń o wynagrodzenie w postępowaniu sądowym, bez konieczności wykorzystania drogi administracyjnej.

EUGENIUSZ STĄSKIEWICZ

Kwiecień—Miesiąc Pamięci Narodowej

Tragiczne żołnierskie losy

Dzień Polski dostarczył nam nadto przykładów bezgranicznej ofiarności i poświęcenia żołnierzy, i nie tylko. Wystarczy wspomnieć utracone w pamięci każdego z nas takie nazwy jak: Westerplatte, Włza, Lenino, Kolobrzeg czy Monte Cassino.

Albo kiedy rozmawiam z uczestnikami wojny obronnej Polski we wrześniu 1939 roku, w ich wypowiedziach przewija się gorzkie poniesione klęski, wspomnienia tragicznych przeżyć, a często bezbronna wprost rozpacz na skutek kalectwa, lub utraty zdrowia. Każde ich słowo to gorące ułomowanie pokoleń, którego nie dane im było zasnąć w tym okresie, gdy młodzieńcze życie stało dopiero przed nimi otworem. Dla większości z nich było to wymuszone brutalnie z kalendarza lata, które spędziły w nędzy i poniżeniu u przodków, a ścigając ich wciąż śmierć.

Jednym z moich rozmówców był WINCENTY TURTAS z Dobrego Lasu. Brał on udział w walkach z Niemcami w szeregach 33 pułku piechoty. Wraz ze swoimi towarzyszami broni przetrwał plekto walk pod Andrzejewem i Łętownicą, gdzie 19 września 1939 roku — w tym również 33 pułk — została okrzona i rozbita. Tam właśnie Turtas trafił do niewoli niemieckiej. Przyprowadzono go wraz z innymi jeńcami, na plac koszarowy w Zambrowie.

Wieczorem 13 września dowódca oddziału dozoru jeńców wydał za pośrednictwem tłumacza polecenie, aby wszyscy jeńcy i cywile zgromadzeni na placu, położyli się — z naciśnięciem znu — na ziemi i nie wstawali aż do rana. W przeciwnym wypadku otwarty zostanie ogień. W tym celu z jednej strony prostokątnego placu ustawiono 6 samochodów z umieszczonymi na nich karabinami maszynowymi.

Na kilka minut przed godziną 22.00 zamknięto zostały posterunki z dwóch stron placu i przy karabinach maszynowych. Bez dozoru pozostało jedynie tę stronę placu, która znajdowała się naprzeciw samochodów. Około godziny 22.00 kilku żołnierzy niemieckich przyprowadziło na skraj placu konia z rozbitego taboru polskiego. Jeden z żołnierzy przytrzymał je, a drugi okładał ba-

skierowano go na roboty przymusowe koło Friedrichshafen. Był świadkiem powieszenia swego kolegi Władysława L. w Obersdorfie za kontakty z Niemką, którą wysłano do obozu koncentracyjnego. Kozłowski uciekł z Niemiec do Francji, gdzie wstąpił do wojska francuskiego.

JAKUB JOZWIĄK z Zabiniaka odbywał służbę wojskową w 1 Pułku Ułanów Krechowickich w Augustowie. W toku walk pod Zambrowem dostał się do niewoli. Wraz z grupą jeńców i osób cywilnych pędzono go w kierunku tego miasta. W pewnym momencie na szosie powstał zator, gdyż jakiś samochód niemiecki wjechał do rowu. Wartownicy niemieccy zatrzymali kolumnę. Kiedy jeden z cywilów poprosił żołnierza niemieckiego o zezwolenie na wyjście z szeregu w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej, ten ujął karabin za lufę i — w odpowiedzi na prośbę — rozstrzaskał mu głowę. W taki sam sposób rozbił czaszki kilku innym mężczyznom.

CZESŁAW PODCHUT z Łomży znalazł się jako jeńiec w Stalagu XX-B. Następnie pracował w Knaibach, później przebywał w Stalagu VI-G w Bonn. W obozach niemieckich nie zaprzestali dalszej walki, 22 czerwca 1944 r. został aresztowany przez gestapo jako jeden z organizatorów siatki AK wśród jeńców. Przetrwał „przesłuchania” w więzieniu w Brauweiler, był bity i torturowany. Czekając na procesie w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, a następnie w Oświęcimiu. Odbył marsz ewakuacyjny, uniknął wysłania do krematorium podczas licznych selekcji. Jego wspomnienia mogłyby stanowić treść niejednego kosztownego filmu.

Tych okropnych wspomnień nie zatrze żaden czas.

WALDEMAR MONKIEWICZ



Z Wczorajszych Listów

Jak dobrze mieć prezesa za ścianą

Piszę do Was w imieniu wszystkich mieszkańców nowego oddanego bloku spółdzielczego przy ul. TYŚCIĄCECIE 25 A W MONKACH. Budynek zasiedlono w styczniu br. bez zabezpieczenia podstawowych i oczywiście opłacanych przez nas wygód, jak ciepła woda i II program TV.

Ciągle interwencje u kierownictwa spółdzielni mieszkaniowej nie odnoszą żadnego skutku, chociaż czynsz płacimy bardzo wysoki. Także oplaty za korzystanie z TV poszły w górę.

Tymczasem mieszkańcy sąsiadnego bloku spółdzielczego bloku, oddanego nieco później niż nasz, wszystkie te wygody mają zapewnione. Doskonale odwołują II program TV. Gorąca woda jest stała. Wanny mają żelazne, a nie jak u nas — blaszane. Kuchnie najnowszej typu, a na ścianach tapety. Czyżby dał tu o sobie znać fakt, iż lokatorem

tamtego bloku jest prezes spółdzielni?

Henryk Hiero Moski

Toniemy w śmieciach Jesteśmy mieszkańcami dzielnicy BACIECZKI w Białymstoku. Od pewnego czasu pracownicy MPO zapominają o nas. Samochód wywożący śmieci pojawia się na ul. Kosmicznej raz na kilka tygodni. Pojemniki są przeładowane, jako że trzeba jeszcze usunąć popiół z pieców.

Inna sprawa — to sposób wywożenia śmieci. Po przyjeździe śmieciarki cała ulica pokryta jest odpadami, a zwłaszcza popiołem, który na skutek niewłaściwego opróżniania, zamiast do pojemników wysypuje się na jezdnię. Mieszkańcy sami sprzątają ulicę, odpady z powrotem wrzucają do śmietnika, które śmieciarka ponownie rozrzuca. I tak w kółko.

Przebieżajcie proszę o usunięcie śmieci z ulicy, a także o poprawę sposobu wywożenia śmieci. Mieszkańcy osiedla Bacieczki Białystok

Wiadra i folia z... odpadów

Spółdzielnia Pracy „Termoplast” w Końskich zajmuje się od lat utylizacją odpadów termoplastycznych i polietylenowych (WC i NC, polistyrenu i polipropylenu, „Termoplast” skupuje te odpady na terenie całego kraju. Są to różne opakowania, skrzynki, beczki, worki po nawozach sztucznych. Spółdzielnia zagospodarowuje też odpady z tworzyw sztucznych pochodzące z akumulatorów.

Z surowców wtórnych wytwarza tu się znaczną ilość

Polai słowa

To dziwne. Ludzie wolą poświęcać więcej czasu studiowaniu teorii „latających talerzy”, niż sprawom tego co i skąd na talerzu. Pierwsze, to czarna magia i bujna fantazja, drugie, to codziennosc, nie zawsze wesoła i optymistyczna. Kosmicznie nas intriguje, zapożyczeni — zbyt często irytują. Futurologia przebiega rzeczywistość. Odrzućmy się od ziem i udajemy, że jest nam z tym dobrze, lepiej niż kiedykolwiek.

W CELU POKRZEPNIENIA serc sięga się do historii. Przed tysiącami lat wszyscy byli równi i biedni. Teraz są bogaci i ubodzy. Generalnie rzecz biorąc — tak jak przed wiekami — brakuje środków do życia i ostatecznych. Niektóre prognozy mówią o tym, że w niedalekiej przyszłości sytuacja ulegnie pogorszeniu, o ile nadal miliardy dolarów będziemy przeznaczать corocznie nie na masło, ale armaty. Mimo ogromnego postępu technicznego i cywilizacyjnego liczba ludzi mających ciągle post, a nawet umie-

raczających z głodu jest nawet większa, niż w roku tysiącennym. Oto największy paradoks dzisiejszego świata! W dodatku wiśni nad nami widmo atomowej zagłady, które — jak twierdzą naukowcy — „paraliżuje umysł” i zmusza do sformułowania nowej filozofii życia.

GŁÓWNYM ZAGROZENIEM współczesności — pisze Augustyn Woś w artykule „Wyzwól świat” — jest możliwość katastrofy nuklearnej, ale zaraz możemy wymienić jeden z niedożywienie. Ubóstwo jest jednym z dominujących fenomenów współczesnego świata. A przecież tyle mówimy o postępie, bogactwie, perspektywach. Podajemy przykład Stanów Zjednoczonych, osiągnięcia znaczne nadwyżki w produkcji żywności, która stała się „bronią w walce z biednymi. Bierzymy więc wzór z rolników amerykańskich, a będziemy mieć dostatek na stołach. Jest to jedno z najbardziej bałamutnych twierdzeń. Okazuje się bowiem, że gdyby wszystkie kraje zastosowały tak energochłonne technologie, to zarejestrowane zasoby naturalne wystarcząłyby tylko na 13 lat!

OBECNE bardzo modna jest inna teoria: rolnictwo powinno funkcjonować na zasadzie samoodtworzenia się zdolności produkcyjnych gleby. Rzecz polega na tym, by możliwie mało zużywać energii, a jednocześnie otrzymywać jej znacznie więcej w produktach żywnościowych. Efektowność uprawy roli ma więc polegać na rachunku strat i zysków, co oznacza akceptację modelu „małe nakłady — stosunkowo duże zbiory”. Byłoby to więc rolnictwo

umiarkowanie wydajne. Mniej ważne stałoby się rekordowe rezultaty uzyskiwane przy dużych nakładach czynników energetycznych, niż wyniki osiągane w sposób naturalny, wykorzystujący głównie przyrodnicze możliwości gospodarkę.

FACHOWCY WSKAZUJĄ na fakt, że na całej kuli ziemskiej nadaje się do rolniczego zagospodarowania co czwarty hektar. Gdybyśmy mogli to pełni je wykorzystywać, to wystarczyłoby żywności — przy przeciętnych zbiorach — dla co najmniej 6 miliardów ludzi, a w niedalekiej przyszłości — dla 10 miliardów. Ale co, ogromne obszary nie nadają się do uprawy bez kosztownych inwestycji. Są to tereny bagniste, lub pustynne, doliny rzek wymagające melioracji, lub setki tysięcy hektarów, na których w okresie wegetacji brakuje wody. Miliony gospodarstw stosuje średniowieczne techniki i technologie, czy to z braku środków produkcji, czy też wiedzy.

Procesy urbanizacyjne występują ze wsł siłą, a ponadto powodują zwykłą degradację ziemi rolniczej. Co roku zmniejsza się powierzchnia użytków rolnych, a jednocześnie przybywa ludzi, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata. Wszyscy — wbrew logice — wydają ogromne sumy na zbrojenia, nawet kraje najbardziej biedne.

EKSPERCI FAO piszą: „Celem konferencji jest odpowiedź na pytanie: dlaczego, mimo ułatwienia sytuacji w zakresie wykorzystania oraz planów i deklaracji, nie zostały podjęte odpowiednie działania. Jest to sprawa priorytetowa, jakie poszczególne kraje formułują i realizują”. W ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci ludzkość przeszła gwałtowną ewolucję, ale nadal nie jest w stanie rozwiązać wielu podstawowych problemów — tych, które zrodziły się w minionych stuleciach i tych, które licie pojawiają się obecnie. Takim problemem najstarszym, lecz ciągle nierozwiązanym jest brak dostatecznej ilości żywności.

DALEJ CZYTAMY: „Absolutna konieczność utrzymania pokoju jest oczywista z wielu powodów... Pokój rozciągać powinien być jednak szeroko, nie tylko jako pokój w sensie zbrojenia, co jest absolutnie pierwotne, ale również jako pokój pomiędzy Czwórnikiem a Naturą, co staje się jednym z fundamentalnych imperatywów naszych czasów”.

GŁÓD PRZESTANIE BYĆ groźnym zagrożeniem i hańbą XX wieku, jeśli nie jednostki, ale narody wezmą losy świata w swoje ręce.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

STACJA HODOWLI ROŚLIN OGRODNICZYCH W STELMACHOWIE, gm. Tykocin ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn rolniczych i pojazdów samochodowych:

1. ciągnik „Ursus” C-4011, cena wywoławcza — 157.924 zł
2. ciągnik „Ursus” C-355, cena wywoławcza — 164.405 zł
3. nośnik narzędzi RS-09, cena wywoławcza — 15.000 zł
4. przyczepa wywrotka D-47 A, cena wywoławcza — 82.661 zł
5. przyczepa wywrotka D-47 A, cena wywoławcza — 67.619 zł
6. przyczepa wywrotka D-47 A, cena wywoławcza — 81.477 zł
7. przyczepa skrzyniowa PS-5, cena wywoławcza — 15.000 zł
8. rozrząsacz RT-44, cena wywoławcza — 72.787 zł
9. rozrząsacz RT-44, cena wywoławcza — 61.490 zł
10. rozrząsacz RT-44, cena wywoławcza — 68.297 zł
11. samochód „Star”, 244 RS, cena wywoławcza — 626.850 zł
12. samochód „Star” A-29, cena wywoławcza — 211.200 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w SHRO Stelmachowo. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu w kasie SHRO.

Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 8—14 na pięć dni przed przetargiem.

SHRO nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady oraz nie uzupełnia brakujących części.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 1379-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG PUBLICZNY na sprzedaż:

1. prasa „Kuna” PS-2 A, rok prod. 1976, cena wywoławcza — 35.350 zł
- Przetarg odbędzie się dnia 18 kwietnia 1984 r. w sali konferencyjnej przedsiębiorstwa w Białymstoku, ul. Płazowa 17 o godz. 9.

Prasę można oglądać w dwóch ostatnich dniach przed datą przetargu w godz. 9—14 w Bazie OPOZH w Monikach, ul. Kościelna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 3.600 zł do kasy przedsiębiorstwa lub na konto OPOZH Białystok nr 805012-1270 BGZ Białystok.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1367-1

SPOŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W BAKAŁARZEWIE ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych na n/w sprzęt:

1. wiertarka WS-15, nr fabr. 1069, cena wywoławcza — 8.173 zł
2. brona zawieszana U-212, nr ewid. II/4/32, cena wywoławcza — 4.048 zł
3. forma silosowa, nr fabr. II/8/15, cena wywoławcza — 60.546 zł
4. brona zawieszana U-271, nr ewid. II/4/31, cena wywoławcza — 6.000 zł
5. forma silosowa nr fabr. II/8/16, cena wywoławcza — 56.370 zł
6. spawarka SPB-315, nr fabr. 3461, cena wywoławcza — 63.736 zł
7. brona talerzowa U-240, nr fabr. 1449, cena wywoławcza — 16.000 zł
8. brona zawieszana U-274/2, nr fabr. 1428, cena wywoławcza — 7.360 zł
9. przyczepa D-47 A, nr fabr. 61456, cena wywoławcza — 39.440 zł
10. przyczepa D-47 A, nr fabr. 94990, cena wywoławcza — 39.440 zł
11. przyczepa D-47 A, nr fabr. 78174, cena wywoławcza — 36.720 zł

I przetarg ograniczony odbędzie się dnia 26 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w biurze SUR Bakałarzewo.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg NIEOGRANICZONY odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w BS Bakałarzewo w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Sprzęt można oglądać codziennie w godz. 8—14 na placu ZUM Bakałarzewo.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1319-1

SPOŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ SIEMIATYCZE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

1. samochód „Zuk” A 13, nr rej. BKB 546 N, rok prod. 1979, nr silnika 03210, nr podw. 311947, cena wywoławcza — 114.455 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w biurze STW.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie STW najpóźniej w przeddzień rozpoczęcia przetargu.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 10—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1310-1

ZARZĄD GMINNEJ SPOŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Goniądzu woj. łomżyńskiego ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu dostawczego marki „Zuk” A-13, nr rej. LOC 033 U, rok prod. 1975, cena wywoławcza — 152.700 zł
2. ciągnik C-360 nr rej. LOI 988 D, cena wywoławcza — 178.500 zł

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto NBP Grajewo 45115-459.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1984 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu ogłasza się II przetarg o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1313-1

GMINNA SPOŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W SEJNACH ogłasza PRZETARG na następujące samochody:

1. samochód osobowo-towarowy marki „Tarpan” SUA 917 N, rok prod. 1979, cena wywoławcza — 272.250 zł
2. samochód ciężarowy marki „Robur”, nr rej. SUC 175 H, rok prod. 1976, cena wywoławcza — 222.750 zł
3. samochód dostawczy Żuk SUC 116 E, rok prod. 1972, cena wywoławcza — 178.000 zł
4. samochód dostawczy marki „Nysa” SUC 137 E, rok prod. 1976, cena wywoławcza — 185.500 zł

Samochody można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 8—13 w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sejnach, ul. 22 Lipca (Obrót Rolny).

Przetarg odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w GS „Sch” Sejny (baza), ul. 22 Lipca. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy tut. biura lub na konto 79006-1531 NBP O/Suwałki najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, tj. 19 kwietnia 1984 r. o godz. 12, z ceną wywoławczą niższą o 50 proc. ceny wywoławczej I przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1301-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPOŁEK WODNYCH W SUWAŁKACH Rejonowe Kierownictwo Robót Konserwacyjnych w Goldapi ogłasza PRZETARG OGRANICZONY członkom Gminnych Spółek Wodnych woj. suwalskiego na sprzedaż:

1. ciągnik „Ursus” C-355 nr fabr. 137100, rok prod. 1976, cena wywoławcza — 178.500 zł
2. samochód „Tarpan” 233, nr fabr. 1644, rok prod. 1974, cena wywoławcza — 173.250 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w biurze Rejonowego Kierownictwa Robót Konserwacyjnych w Goldapi.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RKRK najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

W przetargu ograniczonym wymagane jest przedłożenie wezwania płatniczego składek członkowskich na rzecz GSW na rok 1984.

W/w pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 10—12 w RKRK Goldap.

II przetarg odbędzie się 25 kwietnia 1984 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1305-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARI I ODDZIAŁ TERENOWY W PISZU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. silnika do samochodu „Fiat” o poj. 1300, nr silnika 220316, cena wywoławcza — 30.000 zł
2. silnik do samochodu „Zuk”, typ silnika S-21, nr 425562, cena wywoławcza — 26.500 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1984 r. o godz. 12 w biurze Lecznicy dla Zwierząt w Pisz, ul. Warszawska 38.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Zakładu Weterynarii najpóźniej w przeddzień przetargu.

Silniki można oglądać w godz. 9—14 w Lecznicy dla Zwierząt w Pisz, ul. Warszawska 38.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1311-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARI I W ŁOMŻY ODDZIAŁ W ZAMBROWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochód marki „Tarpan” nr silnika 526366, nr podwozia 17717, rok prod. 1978, cena wywoławcza — 156.800 zł
2. samochód „Fiat” 125p nr silnika 714025, nr pod. 553811, rok prod. 1976, cena wywoławcza — 198.800 zł
3. trzy silniki „Gaz-24 (Wolga)” nr 366147, 458901, 854675, cena wywoławcza od 40.750 do 48.900 zł

posiadamy do odsprzedaży nowe części zamienne do samochodu „Muscal”

I przetarg odbędzie się 3 maja 1984 r. o godz. 10, II przetarg odbędzie się 17 maja 1984 r. o godz. 10 w biurze OT w Zambrowie przy ul. Polowej 21.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić przed rozpoczęciem przetargu w oddziale kasy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1312-1

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA Oddział w Bielsku Podlaskim, ul. Nowotki 26 ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdów:

1. Star A 29 nr rej. BKB 923 H, nr podwozia 89685, rok produkcji 1974, cena wywoławcza — 154.880 zł
2. Star A 29 nr rej. BKB 948 H, nr podwozia 19072, rok produkcji 1972, cena wywoławcza — 140.800 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 12 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w w/w Oddziale.

II przetarg odbędzie się dnia następnego o godz. 10 w przypadku niedojścia do skutku I przetargu.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Oddziału K PKS w przeddzień przetargu do godz. 14.

Samochody można oglądać w Oddziale K PKS w Bielsku Podlaskim, ul. Nowotki 26.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

k 1126-1

ARESzt SLEDczy W BIAŁYMSTOKU, ul. Kopernika 21 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochód marki „Star” A 29 benzynowy, nr podw. 38233, nr silnika 56967, rok prod. 1974, cena wywoławcza — 250.075 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1984 r. o godz. 11 w świetlicy Aresztu Sledczego przy ul. Kopernika 21.

W/w pojazd można oglądać w dniach 11—12 kwietnia 84 r. w godz. 10—12 na terenie Aresztu Sledczego przy ul. Kopernika 21.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy A.S. w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1297-1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPOŁEK WODNYCH W SUWAŁKACH Rejonowe Kierownictwo Robót Konserwacyjnych w Augustowie, ul. Portowa 12 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż, członkom Spółek Wodnych woj. suwalskiego oraz pracownikom posiadającym gospodarstwo rolne

1. ciągnik kołowy „Ursus” C-360 z kabiną, nr rej. SUA 693 D, rok prod. 1977, cena wywoławcza — 227.500 zł
2. ciągnik kołowy „Ursus” C-360 z kabiną, nr rej. SUD 479 C, rok prod. 1976, cena wywoławcza — 195.000 zł
3. przyczepa wywrotka D-47 A, nr rej. SUB 401 P, rok prod. 1977, cena wywoławcza — 80.500 zł
4. ładowarka koparka „Białoruś” PE-08 nr ewidencyjny 21/77, rok prod. 1977, cena wywoławcza — 335.235 zł

oraz przetarg NIEOGRANICZONY na: — samochód „Tarpan” 233, nr rej. SUC 696 E, rok prod. 1976, cena wywoławcza — 125.750 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w świetlicy Rejonowego Kierownictwa Robót Konserwacyjnych w Augustowie, ul. Portowa 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do kasy zakładu do godz. 9.30.

Sprzęt można oglądać na trzy dni przed przetargiem w miejscu garażowania przy ul. Mazurskiej 2, w godz. 8—14.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1984 r. o godz. 12.

Cena wywoławcza zostanie obniżona o 50 proc. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1318-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI TECHNICZNYMI „ELMET” w Białymstoku, ul. Armii Radzieckiej 115 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu dostawczego marki „Nysa-Towos” T.522 nr rej. BKB.149 D, nr silnika 505646, nr podw. 206728, rok prod. 1978, cena wywoławcza — 287.100 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w siedzibie BPBAT „Elmet”.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 12—14 z wyjątkiem niedziel, świąt i dni wolnych od pracy na placu n/Przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto nr 5018-967 NBP I OM Białystok najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1290-1

NADLEŚNICTWO SZCZEBRA w Szczebrze woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. wykonanie rozbudowy biura Nadleśnictwa w Szczebrze o wartości szacunkowej około 3.000.000 zł
2. budowę dwóch osad dwurodzinnych o wartości szacunkowej około 7.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w biurze Nadleśnictwa w dniu 10 kwietnia 1984 r. o godz. 10.

Przyjęcie ofert uzależnia się od udziału własnego rozkładu materiałowego zainteresowanych.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 1395-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI ROLNEJ SROKOWO, Zakład Produkcji Rolnej Pniewo ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej podany sprzęt:

1. „Ursus” C-360 szt. 1, cena wywoławcza — 434.361 zł
2. ciągnik gąsienicowy DT-75 szt. 1, cena wywoławcza — 507.180 zł
3. „Ursus” C-355 szt. 1, cena wywoławcza — 347.350 zł
4. „Białoruś” Junz 6 M szt. 1, cena wywoławcza — 23.212 zł
5. „Białoruś” Junz 6 M szt. 1, cena wywoławcza — 395.250 zł
6. rozrząsacz obornika RT-44 h szt. 1, cena wywoławcza — 56.960 zł
7. rozrząsacz obornika PRT-10 szt. 1, cena wywoławcza — 242.000 zł
8. przyczepa D-50 szt. 1, cena wywoławcza — 148.000 zł
9. brona kółczatka BIG 3 A szt. 1, cena wywoławcza — 1.200 zł
10. plug PN 8-35 szt. 1, cena wywoławcza — 150.480 zł
11. plug PEP 6x35 szt. 1, cena wywoławcza — 14.775 zł
12. plug PEP 6x35 szt. 1, cena wywoławcza — 14.775 zł
13. naczepa asenizacyjna T-507 szt. 1, cena wywoławcza — 38.940 zł
14. kosiarka ciągnik. Z-034 szt. 1, cena wywoławcza — 32.370 zł
15. przyczepa D-47 — B szt. 1, cena wywoławcza — 14.550 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w Zakładzie Produkcji Rolnej Pniewo.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto BGZ Ketrzyn nr 851149-1674 w przeddzień przetargu.

Natomiast II przetarg odbędzie się po 1-godzinnej przerwie i obniżeniu cen podstawowych o 30 proc.

k 1389-1

ZARZĄD ROLNICZEJ SPOŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ w Sulimach koło Giżycka ogłasza PRZETARG na sprzedaż:

- | | Cena wywoławcza |
|------------------------------------|-----------------|
| 1. Samochód Star 200W | 279.000 |
| 2. Ciągnik Ursus C-360 szt. 2 | po 419.000 |
| 3. Kopaczka Z-609/2 | 64.000 |
| 4. Brona talerzowa BDT-2,5A szt. 2 | po 43.560 |
| 5. Plug U-023/1 szt. 2 | po 16.080 |
| 6. Przyczepa D-47 szt. 3 | po 66.240 |
| 7. Barakowozy szt. 2 | po 110.000 |
| 8. Przetraszaczo-zgrabiarka | 60.700 |
| 9. Dmuchawa do zboża | 3.500 |
| 10. Motorower „Romet” | 7.500 |
| 11. Wytwornica prądu 24 KW | 32.000 |
| 12. Napełniacz oleju | 10.000 |
| 13. Saturator węzkowy | 1.040 |
| 14. Siewnik zbożowy SZU-3,6 | 90.000 |
| 15. Ciągnik C-385 szt. 1 | 838.000 |

I przetarg odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1984 r. o godz. 10, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Wadium jedno na wszystkie.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 1276-1

ROLNICZA SPOŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Miększycach, 17-105 Pasyńki, gmina Bielsk Podlaski ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt rolniczy:

1. Ciągnik rolniczy C-360, cena wywoławcza — 447.300 zł
2. Ciągnik rolniczy C-360, cena wywoławcza — 497.700 zł
3. Ciągnik DT-75 M, cena wywoławcza — 1.829.520 zł
4. Sadzarka symbol SA-2,074, cena wywoławcza — 115.038 zł
5. Spych — O sprzęt, cena wywoławcza — 53.618 zł
6. Plug PN-4-35, cena wywoławcza — 67.230 zł

W/w sprzęt oglądać można w godz. 8—15 codziennie oprócz sobót na placu RSP kol. Treszczotki.

Przetarg odbędzie się dnia 18 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w biurze RSP.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy RSP przed przystąpieniem do przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k 1120-1

PGR STRADUNY ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— fermy krów typu UO-500 zrealizowanej w stanie surowym częściowo zamkniętym, o pow. zabudowy 12.800 m kw., o pow. użytkowej 11.237 m kw. i kubaturze 30.633 m sześć. wraz z halą udajową typu „rybia ość”.

Cena wywoławcza I przetargu — 49.453.657 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1984 r. o godz. 9 na terenie fermy w Stradunach.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu odbędzie się II przetarg, o godz. 11 przy obniżeniu ceny wywoławczej o 50 proc.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W LEDZE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr inw. lub fabr.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	Przyczepa wywrotka	D47B	33112	1974	36.992
2.	Przyczepa skrzyniowa	D44A	4771	1977	26.550
3.	Przyczepa wywrotka	D47B	80771	1977	50.048
4.	Roztrząsacz obornika	RT41h	127/591/77	1976	34.762
5.	Roztrząsacz obornika	N 218	770857	1977	80.070
6.	Roztrząsacz obornika	RT 44	11174	1979	50.658
7.	Waga inwentarzowa	XWK-1	11/8/68	1968	7.360
8.	Przyczepa asenizacyjna	T507	651/747/74	1974	44.100
9.	Ciągnik „Ursus”	C-360	311050	1977	381.780
10.	Ciągnik „Ursus”	C-360	279364	1976	309.330
11.	Ciągnik „Ursus”	C-355	137962	1972	167.328
12.	Ciągnik „Ursus”	C-330	226542	1977	175.077
13.	Ciągnik „Ursus”	C-355	136935	1972	165.648
14.	Ciągnik „Ursus”	C-355	220148	1974	241.248
15.	Ciągnik „Ursus”	C-355	134798	1972	246.288
16.	Ciągnik „Ursus”	C-355	133425	1972	236.544

Przetarg odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1984 roku o godz. 9.30 w PGR Lega.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy PGR Lega najpóźniej do dnia 16 kwietnia do godz. 13.

W przypadku wpłaty najwyższego wadium wpłacający może wziąć udział w przetargu pozostałych maszyn.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Wadium wpłacone na I przetarg zachowuje ważność na przetarg II. W/w sprzęt można oglądać w dniach od 11 do 13 kwietnia w godz. 9—13.

PGR Lega zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH W JEDWABNEM woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w wymienionego sprzętu:

L.p.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr ewid.	Cena wywoławcza
1.	Wiązalka	WC-5	594-16-Sz	48.760
2.	Prasa Zbierająca	K-442/1	595-2-Sz	187.500
3.	Kosiarka rotacyjna	Z-036	594-18-Sz	60.320
4.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-165	594-19-Sz	50.112
5.	Kopaczka	Z-609/2	594-4-Sz	23.600
6.	Prasa zbierająca	K-422/1	595-1-K	177.500
7.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-165	594-2-K	37.584
8.	Kopaczka	Z-609/2	594-1-K	22.420
9.	Kultywator	U-411	II-4-17	4.762
10.	Wiązalka	WC-5	594-12-J	37.720
11.	Wiązalka	WC-5	594-13-J	32.200
12.	Sieczkarnia polowa	Z-305	594-51-J	112.480
13.	Kopaczka	Z-609	594-11-J	23.010
14.	Przyczepa	D-47A	748-2-J	44.880
15.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-165	595-30-J	48.024
16.	Kosiarka rotacyjna	Z 036	594-20-J	59.160
17.	Kombajn zbożowy „Bizon”	Z-050	594-6-J	610.896
18.	Prasa zbierająca	K-442/1	595-3-J	187.500

Przetarg odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w świetlicy SKR.

Jezeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu po zakończeniu I przetargu.

W przetargu mogą brać udział rolnicy, którzy posiadają aktualny nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie z U.G. o posiadaniu gospodarstwa rolnego i wpłacą do kasy SKR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przed rozpoczęciem przetargu.

W I przetargu udział mogą brać tylko rolnicy z terenu gmin Jedwabne i Przytuły.

Sprzęt można oglądać 3 dni przed datą przetargu w bazie SKR Jedwabne.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

WZSR „SCH” ZAKŁAD GOSPODARCZY w MOŃKACH ogłasza PRZETARG na sprzedaż

— samochodu marki Nvsa Towos, typ 522, nr podw. 187924, nr silnika 166447, rok prod. 1977, cena wywoławcza — 182.700 zł.

Przetarg odbędzie się 18 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładu Gospodarczego w Mońkach przy ul. Szkolnej 17.

W/w samochód można oglądać codziennie oprócz dni wolnych od pracy w godz. 9—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Zakładu Gospodarczego w Mońkach nr 5034-664 NBP III/O Białystok lub w kasie Zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w ŁOMŻY ul. Świerczewskiego 143 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód „Skoda” MTS-24, rok prod. 1977, cena wywoławcza — 280.000 zł.
— przyczepa D-50, rok prod. 1970, cena wywoławcza — 51.000 zł.
— przyczepa D-46 A, rok prod. 1975, cena wywoławcza — 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się 20 kwietnia 1984 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto NBP O/Łomża nr 45001-707 lub do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 7—15. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHETA” w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

— samochód marki „Star” A 29, bez silnika, rok prod. 1974, cena wywoławcza — 133.125 zł.

Pojazd można oglądać w dni robocze w Bazie Transportu i Sprzętu przy ul. Konopnickiej 16 w godz. 7.15—15.15.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1984 r. o godz. 9 w Bazie Transportu i Sprzętu.

Ewentualny II przetarg odbędzie się w tym samym miejscu o godz. 10 obniżony do 50 proc. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/1 lub na konto NBP II O/M w Białymstoku 5021-3779 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W PISZU ogłasza PRZETARG OGRANICZONY: I przetarg OGRANICZONY dla rolników z Gminy Pisz, natomiast II przetarg OGRANICZONY dla rolników niezależnie od miejsca zamieszkania na sprzedaż n/w sprzętu:

L.p.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr fabr. lub inwen.	Cena wywoławcza	Zakład Usług Mechanizacji
1.	Wiązalka WC-5	Z 005/021	II-2-1	35.880	Szczeczy Wl.
2.	Opryskiwacz	ORZ 300 A	II-5-2	9.250	„
3.	Motocykl MZ	250	I-4-7	28.500	„
4.	Motocykl WSK	M06 B3	I-4-3	2.400	Jagodno
5.	Motocykl WSK	M06 B3	I-1-8	26.835	„
6.	Przyczepa skrzyniowa	D 46 B	I-2-76	39.440	„
7.	Roztrząsacz obornika	RT 41 h	II-2-11	36.000	„
8.	Kosiarka rotacyjna	ZTR 165 B	II-6-24	32.364	„
9.	Wal 1-członowy duży	601/0	II-6-4	12.012	„
10.	Sieczkarnia samobieżna	Z-320	II-8-4	240.000	„
11.	Kolumna parnikowa	F 405	II-7-2	558.450	„
12.	Rozsiewacz wapna	RCW-3 A	II-2-11	23.520	„
13.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	II-2-9	19.584	Uściane
14.	Opryskiwacz	ORZ 300 A	II-5-17	9.000	„

Wymieniony sprzęt można oglądać na placach ZUM codziennie w godz. 8—14 oprócz dni wolnych od pracy.

Przetarg odbędzie się dnia 18 kwietnia 1984 r. o godz. 11 w świetlicy SUR w Pisz.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto SUR nr 101-131 w Banku Spółdzielczym oraz przedłożyć zaświadczenie zezwalające na udział w przetargu.

Pozycje 3, 4, 5 będą sprzedawane w przetargu NIEOGRANICZONYM. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE Biała Piska Zakład Rolny Rakowo Małe ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

L.p.	Marka	Typ	Nr rej. inwent.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik	C-355	SUA 777P	126.000
2.	Sieczkarnia pol. doczep.	Z-305	108-594/8	76.000
3.	Opryskiwacz „Sleza”	POZ-3	94-593/8	29.050
4.	Przenośnik pneumatyczny	PT-200	161-596/8	547.200
5.	Wal	ZKN 2.8.	343-590/8	33.300
6.	Przyczepa paszowa	KTU-10	216-748/8	67.496

oraz inny sprzęt rolniczy po cenie złomu użytkowego.

Maszyneria można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godz. 10—14.

Przetarg I odbędzie się 19 kwietnia 1984 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży maszyn w I przetargu, następny nieograniczony odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa lub przelewem na konto BGŻ Elk 879127-1762 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „P O L M O” ZAKŁAD Nr 2 w TYCHACH
przyjmie pracowników w zawodach:

- mechanik samochodowy — kierowca
- kierowca ciągnika
- monter samochodowy
- kontroler jakości wyrobów
- lakiernik samochodowy
- spawacz elektryczny i gazowy
- galwanizer
- ślusarz remontowy i narzędziowy
- tokarz
- frezer
- szlifiarz
- elektryk
- operator wózka
- floczarz w metalu
- zgrzewacz
- palacz kotłowy
- murarz — tynkarz
- stolarz — cieśla
- robotnik magazynowy
- wartownik
- maszynista lokomotyw spalinowych
- manewrowy
- zwratniczy
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu.

PONADTO przedsiębiorstwo ZATRUDNI absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych.

NOWO przyjętym pracownikom zamiejscowym Zakład zapewnia:

- zakwaterowanie dla pracownika bez rodziny oraz wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach prowadzonych w zakładzie i na terenie osiedli mieszkaniowych,
- organizuje dla załogi wypoczynek w ramach wy-cieczek sobotnio-niedzielnich,
- wczas w własnych ośrodkach, w górach i na wy-brzeżu oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych organizowanych w Zakładowym Do-mu Kultury.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodo-wych, w którym można uzyskać wykształcenie zawo-dowe i średnie, względnie tytuł robotnika wykwalifiko-wanego. W ramach doskonałości zawodowego Zakład organizuje kursy zawodowe kształcące w zawodach:

- ☆ suwnicowy
- ☆ operator
- ☆ ustawiacz maszyn
- ☆ spawacz
- ☆ inne

Wynagrodzenie według UKŁADU ZBIOROWEGO PRA-CY dla PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO.

PONADTO Zakład zapewnia:

- po roku pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel
- nagrody jubileuszowe z funduszu zakładowego
- dodatki stażowe po: 5, 10, 15, 20 latach pracy w wysokości 5%, 10%, 15%, 20%.

Komplet dokumentów wymaganych przy przyjęciu do pracy:

- dowód osobisty (ze stałym zameldowaniem),
- legitymacja ubezpieczeniowa (z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę oraz adnotacją o wysokości zarobków),
- książeczka wojskowa
- świadectwa szkolne
- świadectwo szkolne

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert i nie re-flektuje na pracowników karanych sądowo lub tył, którzy w poprzednim zakładzie porzucili pracę, wzglę-dnie zwolnieni zostali dyscyplinarnie.

A D R E S:

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „P O L M O”

ZAKŁAD NR 2 w TYCHACH

ul. Oświecimskiej 401

43-100 TYCHY, telefon 275-12 lub 13

k 1402-0

SAD REJONOWY w SOKOLCE Wydział II Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 6 marca 1984 r. w sprawie II K.55/84 SKAZAŁ Ob. J. Krzysztofa Karolczuka, s. Jana, ur. 18.II.1959 r. z am. Moczalska Stara 26, 3) Romualda Baranowskiego, ur. 17.IX.1948 r. s. Bolesława, zam. Moczalska Stara 23, 3) Czesława Grynczela, s. Alojzego, ur. 20.VII.1959 r. z am. Podkamienka 41 na kary po 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na 3 lata i po 40.000 zł grzywny z zamianą w razie niewykonania w terminie na kary 200 dni zastępczej kary pozbawienia wolności i kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej” oraz zasądzone na rzecz Skarbu Państwa po 14.000 zł opłaty i obciążono ich kosztami postępowania w sprawie, za to, że w dniu 23 listopada 1983 r. w le-sie w okolicach miejscowości Małkowa Hać, rejonu sokolskiego, wspólnie i w porozumieniu bez wymaganego zezwolenia wypro-dokowali około 10 litrów spirytusu za pomocą przystosowanych w tym celu przyrządów.

k 1300-1

Sad Rejonowy w Białymstoku prawomocnym wyrokiem z dnia 5.VII.1983 r. w spr. III K.239/82 SKAZAŁ Cezarego Łepińskiego, s. Edmund, zam. Łapy, ul. Sikorskiego 5 m 8 za to, że: dnia 4 sierpnia 1982 r. w Łapach Kopańskich, woj. białostockie umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki „Fiat” 125p w stanie nie-trzeźwym panowanie nad prowadzonym samochodem, ude-rzając nim w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażerowie te-go samochodu, Eugeniusz Karpiński i Józef Oleński ponieśli śmierć, natomiast Jerzy Giedowski doznał obrażeń ciała, narusza-jących prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej 7 dni.

Na mocy art. 145 § 3 i 2 kk skazuje, a na mocy art. 145 § 3 wy-sulacza oskarżonemu Karę 5 lat pozbawienia wolności. Na mocy art. 43 § 2 kk orzeka zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 10.

k 1389-1

Sad Rejonowy w Sokółce prawomocnym wyrokiem z dnia 9 mar-ca 1984 r. w sprawie II K.85/84 SKAZAŁ Ob. Andrzeja Gościńskiego, s. Krzysztofa i Stanisława, ur. 27 czerwca 1959 r. w Plebanowach, zamieszkałego w Jacowianach, gm. Sidra na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania ka-ry na 3 lata, 40.000 zł grzywny, z zobowiązaniem do nap

Zapisane w Pisz

Sześć owocnych lat

Niedawno odbyła się ostatnia w kończącej się kadencji sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy w Pisz, w toku której dokonano podsumowania sześciolletniej pracy radnych. Nie były to lata łatwe, lata ogromnych napięć społecznych i głębokiego kryzysu gospodarczego. Był to również okres przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych, tworzących program socjalistycznej odnowy. Rady narodowe jako organ władzy znalazły się w centrum wydarzeń tego okresu. Miały do realizacji poważne zadania zawarte w programie wyborczym.

Szczególne miejsce w rozwoju miasta i gminy Pisz, w okresie mijającej kadencji, stanowiły inwestycje. Pomimo wielu trudności w latach 1978-83 oddano do użytku m.in. pawilon sportowy na 100 miejsc, żłobek miejski, budynek Liceum Medycznego wraz z internatem,

stację obsługi samochodów Spółdzielni Pracy „Pisa”, piekarnię Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, budynek zakładowy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Dokonano też rozbudowy lub modernizacji wielu zakładów.

Wiele zrobiono także w ramach czynów społecznych. Wartość prac wykonanych przez społeczeństwo wynosi 60,5 mln zł. Do ważniejszych obiektów zrealizowanych w czasie społecznych należą przede wszystkim — żłobek i przedszkole, a także chodniki, parkingi, zagospodarowane tereny nad rzeką Pisą, urządzone parki, wyremontowana świetlica w Łysoniach.

Zmodernizowano także wiele dróg lokalnych, w związku z czym, ich stan uległ znacznej poprawie. Usprawniono również komunikację autobusową. W centrum uwagi codziennej pracy Rady i jej organów stały zagadnienia związane z produkcją rolną. W związku z dużą ilością posiadanych użytków zielonych przyjęto kierunek rozwoju hodowli bydła. Nie osiągnięto jednak w tej dziedzinie korzystnych wyników. Znacznie lepiej przedstawiała się sytuacja w hodowli trzody chlewnej.

W centrum uwagi radnych znajdował się w minionym okresie problem budownictwa mieszkaniowego. Stanowił on jeden z głównych kierunków działalności inwestycyjnej, w której dominującą rolę spełnia budownictwo spółdzielcze. W okresie kadencji, w ramach budownictwa uspołecznionego, oddano do użytku 467 mieszkań, z indywidualnego — 130. Te imponujące cyfry są jednak przysłowiową kropką w morzu w porównaniu z potrzebami. Wiele było przeszkód w realizacji planu potrzeb budownictwa mieszkaniowego m.in. brak terenów uzbrojonych oraz masy przerobowych przedsiębiorstw.

Te i inne zadania były przedmiotem troski Rady Narodowej. Pozostały również problemy, których nie dało się rozwiązać, o których — budowa bardzo potrzebnej pralni bielizny białej. Sumując wszystko należy stwierdzić, że miniona kadencja piskiej Rady Narodowej była obfita w działania ludzi społecznie zaangażowanych, którzy dobrze przysłużyli się dla społecznego i gospodarczego rozwoju miasta i gminy.

(waw)



Wjeżdżających do Lipska nad Biebrzą wita rzeźba w drewnie.
Fot. J. CIELUK-SZECKI

Kultura w gminie — jej stan i potrzeby

Problemy kultury na wsi — stan, potrzeby i kierunki badań — to temat kilkunastu sesji naukowych, która niedawno odbyła się w Zalesiu k/Barczewa (woj. olsztyński). Jej uczestnicy rekrutowali się z kilku województw makroregionu północno-wschodniego i Polski północnej. Oprócz pracowników naukowych, zajmujących się problematyką kulturalno-oświatową, a w szczególności zagadnieniem kultury wiejskiej, liczny udział w sesji wzięli praktycy i organizatorzy życia kulturalno-oświatowego w terenie.

Uczestnicy spotkania w Zalesiu dyskutowali nad problemami dotyczącymi systemu instytucji kulturalnych na wsi, a także określeniem kierunków i zadań tego systemu w aktualnych warunkach społeczno-gospodarczych. Prezentowano i omawiano stan aktywności kulturalnej środowisk wiejskich wraz z określeniem zadań dla instytucji organizacji na rzecz unowocześniania i poszerzania form życia kulturalnego w tym środowisku.

Sesja służyła także nawiązaniu systematycznej współpracy regionalnych środowisk

naukowych z gronem praktyków, jako warunków dla realizacji zamierzonych celów polityki kulturalnej państwa w przedmiocie doskonalenia funkcjonowania instytucji kulturalnych w aktywizacji środowisk.

Znaczący wkład w rozwinięcie podejmowanej na sesji tematyki wnieśli pracownicy Wojewódzkich Domów Kultury z Łomży i Białegostoku, którzy w swoich wystąpieniach traktowali o funkcjonowaniu gminnych ośrodków kultury oraz o problemach działalności placówek artystycznych i upowszechniania kultury w skali województwa, a także całokształcie spraw kadrowych, z którymi borykają się zarówno placówki gminne jak i wojewódzkie. Integralną częścią obrad były również wizyty uczestników sesji w wybranych placówkach woj. olsztyńskiego.

W finale XI OSM w biegach przełajowych Mimo braku medalu — sukces

Z różnymi przygodami ekipa białostocka dotarła do Olsztyna na Człotówkę, aby uczestniczyć w finale XI OSM w biegach przełajowych. Z Warszawy do Człotówki jechała 24.10.83, bowiem ekipa ukończyła na osiem godzin w 50-kilometrowym korku. Gwałtowny atak zimy spowodował więc, że białostockanie przyjechali na miejsce dopiero w nocy, a rano już startowali w swych konkurencjach. Pomimo złych warunków i braku medalu, ale w punktacji drużynowej uplasowali się na drugim miejscu. Zwyciężyli Katowice — 111 pkt., przed Białymostkiem — 52 pkt., Suwałki zajęły 20. miejsce, osiemnaste miejsce, a Łomża — dziewiąte miejsce — 37 pkt. W klasyfikacji klubów SZA AZS Białystok uplasował się na trzecim miejscu (40 pkt.), Pojezierze Suwalskie — 13 (21 pkt.), Podlasie Białostok — 23 (12 pkt.), a Zorza Łomża — 43 (6 pkt.).

Na każdym dystansie startowało od 350 do 500 zawodników. A co do zawodów najlepszych miejsc rezerwowym nasz region: Juniorzy młodsi — 2000 m — 8. E. Korolczak (V LO Białystok), 22. Mariola Korczyńska (ZSHand, Ekon. Białystok), 36. Dorota Młara (Zorza), 38. Maria Klimasz (Pojezierze Suwalskie), 9. Beata Nowakiewicz (ZSHand, Ekon. Białystok), 27. Cecylia Zyskowska (Pojezierze Suwalskie), 23. Stanisław Kozłowski (obaj Pojezierze), 25. Andrzej Zieliński (ZSMech, Łapy).

Także w Olsztynie koło Człotówki odbyły się dwadzieścia mistrzostw Polski w biegach przełajowych juniorów starszych. W punktacji województwa Białystok zajęła 17. miejsce (10 pkt.), natomiast w klasyfikacji klubowej SZA AZS Białystok był 23 (6 pkt.), Podlasie i Jagiellonia — 48 (30 pkt.). Wyniki: 3000 m juniorów: 31. Teresa Łochowska, 50. Ludmiła Sidoruk (obaj Jagiellonia), 600 m juniorów — 9. Roman Sacharczuk (SZA AZS), 32. Bogusław Wysocki (Podlasie), (dk)

ŁKS do końca zwycięski

W ostatnich, zaległych meczach II ligi w tenisie kobiet łomżyński ŁKS dwukrotnie pokonał Łecę Łódź 8:1 i 8:2. Punkty dla ŁKS zdobyli: J. Brzóska — 3 i 1, H. Brzóska — 3 i 2, A. Steczkowska — 1 i 2, A. Dziemianka — 1, K. Skrzypiec — 1, E. Grzymała — 1 oraz debel J. Brzóska — K. Skrzypiec 1 i 1. (dk)

Podnoszenie ciężarów Dwóch białostoczan w finale XI OSM

Przez niemal pełne dwa dni rozgrywały się w Białymstoku eliminacje sztafetowe makroregionu mazursko-warszawskiego do XI OSM w podnoszeniu ciężarów. Bliżej 90 zawodników rywalizowało w 10 kategoriach wagowych. Zwycięzcami awansowali do finału XI OSM białostocczanie, którzy w ostatniej chwili na podstawie porównania wyników ze wszystkich eliminacji sztafetowych.

Wyniki: w 52 kg — 1. Mirosław Szymański (Warszawa) — 157,5 kg (70+87,5), 5. Zbigniew Jankowski (Białystok) — 125 kg (57+68), 11. Jarosław Matusz (Łódź) — 123 kg (45+78), w 56 kg — 1. Czesław Paczkowski (Białystok) — 190 kg (107,5), 8. Artur Zelenicki (Łomża) — 115 kg (68+47), w 60 kg — 1. Marek Osmański (Białystok) — 175 kg (85+90), 4. Marek Szymański (Białystok) — 165 kg (80+85), 6. Bogdan Kiliński (obaj Łomża) — 175 kg (85+90), w 67,5 kg — 1. Andrzej Baczewski (Warszawa) — 240 kg (110+130), 2. Janusz Dabek (Łomża) — 205 kg (115+90), 3. Artur Jankowski (Suwałki) — 202,5 kg (92,5+110), 4. Wojciech Lindal (Łomża) — 195 kg (85+110), 6. Wojciech Kostro (Łomża) — 185 kg (82,5+102,5), 9. Adam Łupinski (Białystok) — 175 kg (77,5+100), w 75 kg — 1. Ireneusz Zmoczyski (Ciechanów) — 250 kg (110+140), 4. Krzysztof Zylowski (Łomża) — 220 kg (95+125), 5. Krzysztof Górecki — 212,5 kg (95+117,5), 6. Wiesław Jabłoński — 205 kg (90+115), 10. Grzegorz Kamiński (Łomża) — 185 kg (80+105), 11. Zbigniew Kowalczyk (warsz.) — 185 kg (80+105), w 82,5 kg — 1. Wojciech Grzelec (Warszawa) — 275 kg (125+150), w 90 kg — 1. Piotr Wasilewski (Białystok) — 270 kg (117,5+152,5), 4. Witold Zelański (Łomża) — 212,5 kg (85+127,5), 6. Dariusz Maciejewski (Suwałki) — 177,5 kg (82,5+95), w 100 kg — 1. Janusz Nowakowski (Warszawa) — 280 kg (140+140), 4. Tomasz Kondracki (Suwałki) — 145 kg (65+80), 5. Przemysław Jaskula (Łomża) — 135 kg (60+75), w 110 kg — 1. Krzysztof Piórkowski (w. szwa.) — 280 kg (130+150), w 110 kg — 1. Karimierz Kasprowski (Warszawa) — 270 kg (110+160).

Punktacja drużynowa: 1. Warszawa — 127 pkt., 2. Białystok — 18 pkt., 3. Łódź — 3 pkt., 4. Ciechanów — 16 pkt., 5. Ostrołęka — 16 pkt., 6. Suwałki — 8 pkt., 7. Olsztyn — 5 pkt.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Organizatorzy tej imprezy — OZPC WFS w Białymstoku składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi Zespołu Szkół Artystycznych mgr Wandzie Lulewicz, naczelnicy Wydziału Nidzwieckiego Związku Zawodowców i wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia zawodów.

Ostry protest suwalskich adwokatów

W ostatnich dniach otrzymaliśmy treść uchwały Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Zespole Adwokatów w Suwałkach, wyrażającej ostry protest, a zarazem potępienie działalności niektórych adwokatów w kraju oraz w Naczelnej Radzie Adwokackiej, sprzecznej z prawem, godzącej tym samym w interesy państwa i społeczeństwa. A oto treść uchwały:

„Członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Zespole Adwokatów w Suwałkach, po zapoznaniu się z działalnością niektórych grup adwokatów w kraju i w Naczelnej Radzie Adwokackiej, a w szczególności braku z ich strony poszanowania władzy i urzędów, niestosownych wystąpień przed sądami, ubliżających powadze tychże sądów, dążenia do spowodowania konfrontacji z rządem PRL, uwłaczającego się w wypowiedziach nawet na forum Naczelnej Rady Adwokackiej — co w konsekwencji przynosi szkodę całemu środowisku adwokackiemu — wyrażają swoje zaniepokojenie i niezadowolone z działalności Naczelnej Rady Adwokackiej, polegające na braku reakcji na wyżej opisaną działalność, a nawet

postępowanie jakby aprobujące. Postępowanie takie uważamy za sprzeczne z zasadami Naczelnej Rady Adwokackiej dotyczącej wypisywania na listach adwokatów ludzi skompromitowanych działalnością w byłej „Solidarności”, którzy nie mogą dawać rękojmi należytego wykonywania zawodu, jak również w sposobie potraktowania zastępcy przewodniczącego Rady Państwa.

Zebrań protestujących przeciwko takiemu postępowaniu niektórych adwokatów w kraju i niektórych członków Naczelnej Rady Adwokackiej, potępiając ich działalność — ocenając jako wrogą; domagamy się połozenia temu kresu. Jeżeli zaś stan taki potrwa dłużej, będą podejmować starania o zwolnienie Zjazdu Nadzwyczajnego Adwokatów”.

8 kwietnia

Łomżyńnianki pomkną na stalowych rumakach

Na ostatnie wybory Miss-84 w woj. łomżyńskiego nie zgłosiła się ani jedna kandydatka. Wielu z reporterów, którzy czekali na najpiękniejszą, z meły sformułowało opinie — łomżyńnianki są strachliwe i mają miernie poczucie własnych możliwości. Opinię tę zdecydowanie przeczy inna, mająca już kilkuletnią tradycję impreza, w której całkowicie wyłaczają mają panie. Chodzi oczywiście o organizowany przez Automobilklub Łomżyński „Raid Pań”, w którym co roku startuje po kilkunastu uczestniczek demonstrujących swoje umiejętności i sportową wolę walki.

Tegoroczny „Raid Pań” odbędzie się 8 kwietnia (w niedzielę). Jego uczestniczki pokonają 20-kilometrową trasę, na której czekają interesujące atrakcje, m.in. zaproszenie na przejażdżkę konną lub bryczką. Raid zakończy się — po próbach sprawnościowych i wykonaniu wyznaczonych zadań — w Lesie Jednawskim, gdzie nastąpi uroczyste wręczenie nagród dla najlepszych i upominków dla wszystkich uczestniczek imprezy.

Szczegółowych informacji udziela biuro AL w Łomży, Pl. Zeglickiego, tel. 35-44 (do 6 kwietnia). Odprowa przedwyjazdowa 8 kwietnia w budynku LOK, przy ul. Zjazd.

Nowe szkoły i drogi w czynie społecznym

Mieszkańcy gminy Kobylin Borzymi (woj. łomżyński) mianili się z aktywnym udziałem w czynach społecznych. Ostatnio przyjęto tam m.in. bogaty program prac społeczno-użytecznych dla uczczenia 40-lecia PRL. Ich wartość wyniosła 11 mln 800 tys. zł.

Do ważniejszych prac wykonywanych przez społeczność zaliczyć należy budowę szkoły podstawowej w Stypulkach Świeżach. Natomiast mieszkańcy wsi — Wnory Stare, Piszczaty Kończany, Wnory Kuzele, Kurowo Kolonia i Sikory Pawłowiec uczestniczą będą w robotach przy ulepszeniu i naprawie dróg oraz budowie przepustów. W czynie została również wyremontowana dwa zbiorniki przeciwpożarowe i zasadziły cztery tysiące drzew. Ponadto wykonanych zostanie szereg prac porządkowych w zakładach pracy i poszczególnych wsiach.

W minionym roku społeczeństwo gminy Kobylin Borzymi wykonało prace społeczno-użyteczne wartości 8 mln zł. Efektem ich było m.in. ulepszenie 6,2 km dróg i wybudowanie osmiu przepustów.

(lat)

Samo życie

Ciekawe, dlaczego to niby ludzie — od wielu już zresztą lat — wraz z nadejściem wiosny, starają się szukać dziury w całym, czepiać się bezczelnie do wszystkich i do wszystkich? Odpowiedzi z pewnością na to pytanie nie znajdziemy, ale też nieraz samo życie podtyka nam pod oczy tyle „niewinnych” przykładów, że często to aż ręka swierzb...

rogu nie wyłoni się milicjant z blokiem mandatów. Mam inną propozycję: zasadzić w oknie z aparatem fotograficznym, popracuję, a potem spopularyzuję owoce spacerowiczów na naszych — jak zwykłe — otwartych łamach, z odpowiednim podpisem. Zobaczymy komu przedziej się sprzyrzy. Swoją drogą — rzecz dotyczy nie tylko ul. Chopina, ale praktycznie całego

tylko duche? Popłakał się, kiedy mu redaktor powiedział, że nie wie.

Ala drgnęła. Koleżanka sekretarza (też sparłak) będąc zgłodniała, upadła do baru — „Mini” przy ul. Buczka w Łomży, serwując sobie, zgodnie z — za przeproszeniem — menu „pysz z mięsem”. Rzuciła się nierzmiem łowca na siedem czy pięć okragłych, brunatno-stalowych kluseczek, ale przy trzeciej dopiero pojęta, że czego jak czego, ale mięsa to tu nie ma. Zwróciła szefuniowi uwagę na

No więc przyszła we wtorek, zaraz przed południem. Ale w powietrzu od rana wisiało coś niedobrego. Ledwie wyłaziłem z łóżka wyglądam przez okno, a tu — a jakie? Moi „współblokowcy” — jak zwykle przemknęli przez trawnik, między zasadanymi przez gospodarza domu drzewkami. Notabene — owe drzewka pomyślowy gospodarz posadził na miejscu, w którym podobna dróżka została pracowniczo wydeptana przez „współblokowców” nieco wcześniej. Teraz — kontynuując ów słom, zerkać tylko czy za

osiedla „Południe”. Zadzwonił Czytelnik i powiedział, że pewna kioskarka nawiązała mu „długich i krótkich” — słów, oczywiście, gdy ośmielił się jej zwrócić uwagę, że wepchnęła mu niewieleż towar, gazetę miarowicie z piątku, a już sobota była. Bani z „Buczka” znówu zbawiała kłopot, bo nie dość że leniuch przyszedł po zakupy o dziewniętę w sobotę, to jeszcze żądał chleba i mleka, optymistą. Robotnik z PKS-u przyszedł zapłacić redaktora, jak ma zapłacić trzynaście tysięcy alimentów na czwórkę dzieciaków, skoro zarabia

ów fakt, a ten — najspokojniej w świecie zapytał ją — ile ma dołożyć piz z mięsem — pięć, czy trzy? Koleżanka powiedziała, że trzy. Zarta wszystkie — mięso było. Mówi, że to z wiosny wszystko. I jeszcze gotowa była skoczyć do kwiaciarni przy ul. Skłodowskiej, by zanieść kierownikowi od piz jakąś bazę, ale wnet — licząc zawartość portmonetki — zrozumiała, że zasmuci kierownika. Poczekaj, aż zawładnie żądzie. Co się odwieczie, to nie ucieczce. Tym bardziej, że to już zaledwie kilka dni... (ktos)

Ratunku, wiosna!

Czy wiecie, że...

w odległości sześciu km od Szczuczyna, we wsi Bełkowo, znajduje się dawny dwór barokowy z lat 1752-1760. Obiekt zniszczony częściowo podczas II wojny światowej, został odbudowany w latach 1953-56 i przeznaczony na potrzeby szkoły. Dwór otoczony jest sześciokątowym parkiem z XVIII wieku. (sar)

W KILKU WIERSZACH

W 60. rocznicę marszu Kurpiów na Kolno, Wojewódzki Komitet ZSL w Łomży i Łomżyński Towarzystwo Naukowe im. Wągów, organizują sesję popularyzatorską „Naukowe z Uniwersytetu Warszawskiego i jego filii w Białymstoku wyłoża referaty m.in. na temat historii ludu ludowego, początków Drugiej Rzeczypospolitej, a także — następstw wojny 1939-45. Organizatorzy sesji proszą wszystkich uczestników marszu z 1924 r. o skontaktowanie się z WK ZSL ul. Buczka 7 a w Łomży, tel. 39-16.

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Łomży organizuje kolny dzieł wuj Złot kombatantów woj. łomżyńskiego. Odbycie się 12 bm. o godz. 10.30 w restauracji „Mazowiecka” przy ul. Świerczewskiego 100.

Wydarzeniem kulturalnym w Grajewie był niedawny występ orkiestry symfonicznej z Zespołu Placówek Kształcenia Artystycznego w Białymstoku. Orkiestra wraz z solistami, pod batutą Mirosława Szymańskiego, wykonała utwory m.in. Chopina, Moniuszki, Bacha, Mozarta, Czernego.

Wydarzeniem kulturalnym w Grajewie był niedawny występ orkiestry symfonicznej z Zespołu Placówek Kształcenia Artystycznego w Białymstoku. Orkiestra wraz z solistami, pod batutą Mirosława Szymańskiego, wykonała utwory m.in. Chopina, Moniuszki, Bacha, Mozarta, Czernego.

